Nr. 127. Środa, 5 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. nadać najmiłościwiej drugiemu szefowi sekcyi w Ministerstwie Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Wojciechowi hr. Czirák i Dénesfalva Cziráky, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. nadać najmiłościwiej szefowi prezydyalnej kancelaryi Rady Ministrow, radcy ministeryalnemu, Antoniemu baronowi Klapsowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, jako nowy dowód uznania dla jego wieloletnich wiernych i pilnych usług, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie dla obrony krajowej, Teodorowi Lee, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie dla obrony krajowej, Franciszka Bauera-Bargehr, szefem sekcyi, radcę sekcyjnego Adolfa bar. Odelgę radcą ministeryalnym, posiadającego tytuł i charakter radcy sekcyjnego sekretarza ministeryalnego Alfreda bar. Gleicherwiesen-Bibrę radcą sekcyjnym, i w końcu wicesekretarza ministeryalnego Aleksandra Zapperta sekretarzem ministeryalnym w tem Ministerstwie.

Pan Minister wyznań i oświaty nadał przydzielonemu do służby przy gimnazyum państwowem w Bochni rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum państwowego w Rzeszowie, Edwardowi Kozłowskiemu, posadę nauczyciela przy gimnazyum państwowem w Bochni.

Klaudyusz Angermann złożył w dniu 19 maja 1895 przepisaną przysięgę jako autoryzowany przez Rząd inżynier budowy z siedzibą urzędową w Jaśle.

Z c. k. Namiestnictwa.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 20 marca 1895 l. 26.187 94 zaliczył podręcznik p. t. „Wypisy polskie dla szkół realnych i seminaryów nauczycielskich. Z wypisów St. Tarnowskiego przerobił Romuald A. Bobin. Część pierwsza. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 50 ct. We Lwowie 1894. Nakładem i drukiem I. Związkowej drukarni" w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich z językiem wykładowym polskim.

Obwieszczenie.

Według wiadomości urzędowych, zaraza pyskowa i racicowa wygasła zupełnie w powiecie Botuszany w Rumunii.

Wobec tego c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 1895 l. 31.661, zezwala wprowadzać owce, kozy i świnie z całej Rumunii, przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze warunków.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 1 czerwca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 68. Koncesyę z dnia 10 kwietnia 1895, na budowę kolei lokalnej z Salzburga do Lamprechtshausen.

Nr. 69. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości z dnia 24 maja 1895, w sprawie przydzielenia gminy Kytin do okręgu sądu powiatowego Dobřisch, w Czechach.

Nr. 70. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 27 maja 1895, w sprawie ustanowienia tary za kwasy palmitynowe i stearynowe, przesyłane w balach (workach).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Na Wschodzie, pod panowaniem tureckiem, zaszły w ostatnich dniach wypadki, które, gdyby ogólne położenie polityczne w Europie nie było tak spokojne i tak bardzo utrwalone, mogłyby słuszne wzniecić obawy, dzisiaj zaś wywołują tylko w prasie europejskiej dyskusyę na temat rozstroju administracyi w Turcyi, przypominającą gorące rozprawy polityczne z przed laty dwudziestu. Oto na kilku na raz miejscach w rozległych terytoryach W. Porty wystąpiły ponownie objawy zwiększającego się fanatyzmu religijnego i politycznego Muzułmanów, zdolne przejąć państwa europejskie uzasadnioną trwogą o los ich poddanych w dzierżawach tureckich. W Dżeddah, w porcie Mekki, tego słynnego miejsca pielgrzymek całego muzułmańskiego świata, urządzono brutalny napad na konsulów państw europejskich. Pod karabinowemi kulami Beduinów, padł tam na miejscu wicekonsul angielski, Razzako; konsul W. Brytanii Richards, konsul rossyjski Brandt oraz sekretarz konsulatu francuskiego Dorville, są zranieni, — dwaj ostatni nawet bardzo ciężko i nie ma wielkiej nadziei, by powiodło się zachować ich przy życiu. — Równocześnie prawie w Musz, w Armenii, żandarmi tureccy znieważyli tamtejszych przedstawicieli Anglii, Rossyi i Francyi; wpadli mianowicie do pomieszkania delegatów tych państw i obsypawszy ich najgorszemi obelgami, chcieli uwięzić jednego z ich służących; z trudnością tylko powiodło się kawasom delegatów odpędzić żandarmów tureckich. Niedawno także donoszono z Libanonu, iż w Syryi powstali Druzowie, t. j. górale syryjscy, oraz mahometańska ludność arabska, przeciw Chrześcianom i dopuszczają się na nich rozmaitych gwałtów.

Każdy z tych wypadków wzięty z osobna, nie przedstawiałby nic szczególnie groźnego, w połączeniu jednak ze sobą i z całą t. zw. sprawą armeńską, nasuwają one mimowoli przypuszczenie, iż wśród Mahometanów budzi się znowu dawny fanatyzm przeciw Europejczykom. Przypuszczenie to wydaje się tem bardziej uzasadnionem, iż zajścia powyższe przypadły dziwnym trafem na chwilę, kiedy w Konstantynopolu t. zw. trzecie, czyli

---

76)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Szuba aż oczy wytrzeszczył z podziwu, kiedy w jakiś tydzień po pierwszej wizycie zobaczył u siebie znowu Plackowskiego; palto było na nim syberynowe, wcięte do stanu, kapelusz odprasowany, rękawiczki miał na rękach i niebieski fular na szyi.

Ani podobny był do owego nędzarza bez koszuli, który z własnej biedy się naigrawał.

Zapomoga Krokowskiego starczyła mu nietylko do oporządzenia się na jakiś czas, ale i szczęśliwie posłużyła do hazardu; czując w kieszeni „flotę," śmielej wyzywał fortunę przy zielonym stoliku i „obębnił" jakichś trzech jegomościów z prowincyi, którzy wpadli w urządzoną na „frajerów" zasadzkę

Wygrał przez dwie noce paręset rubli, bo szczęście mu dopisywało niezwykle i poprawił odrazu swoje interesa.

— Ileż-to tam trzeba na te koszta procesu? — zagadnął Szubę z taką miną, jak gdyby wszystkie kieszenie miał wypchane tęczówkami — czterdzieści, pięćdziesiąt, sto rubli?... Płacę, ile każecie. No, wujaszku, gramy o gotówkę.... Macie już adwokatów?... jeśli nie, mogę wam nastręczyć, którego z moich znajomych. Mam kilku kolegów mecenasów, którzy się sprawy podejmą.

Humor miał wyborny, dowcipkował i zapraszał Szubę, aby z nim poszedł na kieliszek „białego."

Salusia z dziećmi przyglądała mu się z drugiego pokoju i przeze drzwi podsłuchiwała rozmowy, dając znaki mężowi, aby mu się nie dał skusić.

— Wenusiu!... wiesz przecie, że wyjść nie możesz! — wołała swoim piskliwym, słodkim dyszkantem — Szyrmowie przyjdą!...

— Co, Szyrmowie?... — poderwał Karambol ze śmiechem — może także w sprawie procesu?...

— A no, należy się im; familia i to ze strony samej nieboszczki — tłómaczył mu Szuba, — przecież to linia Orszów. Mają te same prawa, co baronowa.

Plackowski jedno oko zmrużył i uśmiechał się szyderczo.

— No, tak, tak, piąta woda po kisielu.

— Jakżeż?... przecież Szyrmowie z Orszów po matce, legitymują się najdokumentniej — bronił ją przedstawiciel pokrzywdzonej rodziny i sprawiedliwości, — ma prawo wystąpić o spadek, święte prawo, a jakże!...

— Może... nie spieram się zresztą, ale ich tam kupa tych Szyrmów!... Oni podobno sfiksowali teraz zupełnie i po całych wieczorach rozmawiają z duchami.... Spirytyzm zawrócił im głowy. Wujaszek słyszał o tem?.... Moją żonę ciągnęli na te swoje seanse i naopowiadali jej niestworzonych rzeczy, ale zabroniłem kobiecie mięszać się do tego. Ona i tak ma nerwy rozklekotane, że się własnego cienia boi, a tam podobno, u Szyrmów, stołowe nogi hołubce wybijają po podłodze, w powietrzu i im samym po głowach. Zwaryowali!...

Z drugiego pokoju odezwał się z urazą głos Salusi, która nie wychodziła do gościa, bo myła właśnie głowy swoim pociechom:

— Niech-no pan lepiej z takich rzeczy nie żartuje!... widzieliśmy już takich niewiernych Tomaszów. Ho, ho!...

Karambol do drzwi podszedł i uchylając je zlekka, spytał:

— A, to już i panią wzięli na łapę?...

— Na co wzięli, to wzięli! — z urazą wyraźną w głosie odpowiedziała mu Szubina — ja wiem swoje, a pan swoje.

— I rozmawiała pani już z duchami? — zagadnął ją Plackowski.

— Rozumie się, że rozmawiałam.

— Może i o procesie?

— Kto wie!... może i o procesie.

— Proszę!... no i cóż?... wygramy?...

— To się pokaże. Będziemy się śmieli na końcu.... a teraz proszę tu nie wchodzić, bo dziewczynki są w negliżu.

Zamknęła mu drzwi przed nosem i przerwała rozmowę, widocznie poirytowana.

Od pewnego czasu pozostawała bowiem pod wrażeniem duchów, które w domu Szyrmów obrały sobie siedlisko i wyprawiały co wieczór „nadzwyczajne hece", jak się wyrażał Wenuś.

Starzy Szyrmowie mieli domek na Lesznie i żyli z kapitaliku, który im pozostał z lepszych czasów; było ich kilkanaście osób w jednej rodzinie.

Mieszkali razem gromadnie, z córką zamężną i zięciem, urzędnikiem pocztowym, z kilkorgiem dzieci różnego wieku, od czternastoletniego Władzia, ucznia szkoły handlowej — do ułomnej, garbatej Pietruni, najstarszej córki, dającej lekcye muzyki i dźwigającej trzydziestą wiosnę na swoim panieńskim, biednym, skoszlawionym krzyżu.

Panował między nimi iście patryarchalny związek, na którego czele stał przysadkowaty, siwy, zażywny pan Piotr Szyrma, głowa rodziny, nazywany dziadziem przez wszystkich, i babunia Szyrmowa, jego żona, Orszanka z domu.

Pan Piotr, właściciel niegdyś dużej kamienicy i wcale znacznej gotówki, którą spłacić musiał, jako poręczyciel, długi swojego szwagra, ojca Plackowskiej, po jego bankructwie i ucieczce zagranicę, — nadwątliwszy w ten sposób fortunę, wyniósł się z resztkami uratowanego mienia na przedmieście i rozpoczął życie na mniejszą skalę, odgraniczywszy się zupełnie od świata i zerwawszy wszystkie dawniejsze stosunki.

Niebo obdarzyło go całym tuzinem dzieci, z których połowę udało mu się wychować; najstarszą była garbata Pietrunia, stara panna, pogodzona z losem, zarabiająca na swoje własne utrzymanie; najmłodszą dziesięcioletnia Fema, Benjaminek całej rodziny, która zachorowawszy na błonicę, umarła po tygodniu daremnych wysiłków uratowania jej od śmierci.

Nie pomogło konsylium jedno i drugie, nie pomogła tracheotomia, nie pomogły zazamawiania, modlitwy rodziców, ani wotywy, codziennie na jej intencye zakupywane.

Starzy Szyrmowie byli tak zgnębieni utratą najmłodszej córki, że do rozpaczy dochodzili.

Pan Piotr, człowiek bogobojny i wierzący, w ojcowskim bolu, który mu serce szarpał, poczynał niemal bluźnić i miał chwile bardzo ciężkich przejść ze swojem sumieniem.

— Femę mi Pan Bóg zabrał! — powtarzał ze łzami, skarżąc się na okrucieństwo losów — moją Femę najsłodszą!... a przecież na kolanach się modliłem, suszyłem dwa piątki, Rózia codziennie na mszę dawała, a Pan Bóg nie wysłuchał!... wziął, nie ulitował się, nie okazał miłosierdzia!...

Zaczerwienione oczy wznosił w niebo, jakby z wyrzutem i od lat pięćdziesięciu po raz pierwszy przestał się modlić i odmawiać, klęcząc, swoje pacierze, jak to zwykł był czynić codziennie ze swoją Rózią rano i wieczór....

Wówczas to z jednej ostateczności w drugą przerzucił go spirytyzm.

Zaczął rozmawiać z duchami i uwierzył w pukające stoliki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

armeńskie trójprzymierze, t. j. przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanii, Rossyi i Francyi, wywierają energiczny nacisk na W. Portę, aby przyjęła reformy, projektowane przez te trzy państwa dla Armenii tureckiej i aby zobowiązała się reformy te stanowczo w życie wprowadzić; co więcej, objawy tego fanatyzmu zwracają się właśnie wprost przeciw przedstawicielom powyższych trzech państw. Z drugiej strony doświadczenie dotychczasowe poucza, iż w obec rozluźnionych w W. Porcie stosunków rządowych i administracyjnych, mimo najlepszej nawet woli tak samego sułtana jak i jego doradców, nie bardzo można liczyć na to, iż winni zostaną szybko i słusznie ukarani a przykład tej kary zdoła innych odstraszyć od targania się na godność, na życie i mienie poddanych europejskich. To też pomimo, iż sułtan dla zajścia w Dżeddah niezwłocznie wydelegował sąd wojenny, Anglia już przedtem wyprawiła tam trzy swe okręty wojenne a część eskadry angielskiej, wysłana do Beirutu, zdoła także i w Syryi wymódz prędzej zadośćuczynienie za gwałty popełnione przez Druzów na Europejczykach, niżby to uczynili szeryfowie tureccy.

Odpowiedzialności za te wypadki nie myśli naturalnie nikt zrzucać na W. Portę, niemniej jednak wszyscy przyznają, że ona za to odpokutuje. Pierwszym rezultatem tych wypadków będzie mianowicie, że utrudnią one pokojowe i życzliwe stanowisko, jakie w obec W. Porty zajęły gabinety państw należących do „trójprzymierza armeńskiego“, a ośmielą tych polityków w Anglii, którzy jak Gladstone, zwracając się przeciw Turcyi wołają przy każdej podobnej sposobności: *ceterum censeo eam delendam esse!*

KORESPONDENCYE

Lublana, 30 maja

Kiedy jasne ożywcze promienie słońca zaglądną do naszych prymitywnie bardzo urządzonych tymczasowych mieszkań, przecieramy oczy z radośnem westchnieniem, że noc ubiegła a nowych nam nie przysporzyła doświadczeń. Powtarzające się jednak peryodycznie wstrząśnienia przypominają biednym tułaczom przebyte chwile nieopisanej trwogi i zmuszają do ciągłego czuwania. W poprzednim moim liście przesłałem wam statystykę wstrząśnień po dzień 10 maja; dzisiaj pozwólcie zakomunikować sobie kilka dat późniejszych. I tak w dniu 10 maja zadrżała Lublana około 6 rano; w dniu 15 o godzinie 3 minut 30 rano; d. 16 o północy i w południe; d. 18 o 8 rano i o 3 minut 30 popołudniu; dnia 19 o 10 g. minut 30 przed północą; dnia 20 około g. 2 przed świtaniem, następnie o 4 rano, 8 wieczór i przed północą; 22 maja mieliśmy jedno wstrząśnienie w nocy.

Cesarsko-królewskie Towarzystwo geologiczne wysłało do Lublany jednego ze swoich członków doktora F. E. Suessa; zebrał on bardzo wiele ciekawych naukowych szczegółów, które ogłasza w wydawnictwach Towarzystwa.

Turystów nam nie braknie; przewija się ich codziennie dosyć. Jednych sprowadza tu nauka, innych najzwyklejsza w świecie ciekawość. Ze zdziwieniem słyszą oni dźwięk rozlegających się w dal dzwonów, choć wieże wszystkich główniejszych kościołów rozebrane być muszą. Niektórzy z nich nawet wyrazili przekonanie, że okoliczność ta rozgłaszane wieści o olbrzymiej ruinie miasta i tego świątyń w pewną podaje wątpliwość. Wystarczy jednak wstąpić na chwilę na place kościelne, by o wszystkiem przekonać się naocznie. — Oto po rusztowaniach, za pomocą wind i sznurów znalazły się nasze dzwony na ziemi, a następnie zawisły w skleconej z drzewa, pierwotnego nader stylu dzwonnicy, opodal której w drewnianym baraku urządzono ołtarz i konfesyonał, gdzie tysiące strapionych i upadłych na duchu szukają pociechy i czerpią nowych sił zasób, do dalszej wędrówki niezbędnych. — Oto i wytłómaczenie zagadki. Choć świątynie i wieże w ruinie mimo to piękne nasze dzwony codziennie dźwięczą nad miastem, przypominając, że tam w górze czuwa Bóg, który nas w nieszczęściu z pewnością nie opuści. Liczba opowiadań o bohaterach dni ostatnich, o usługach, jakie oddało wojsko, o tragikomicznych wreszcie wypadkach ciągle wzrasta. Komunikujemy je sobie wzajemnie w porze wspólnych obiadów, lub wizytując się wzajemnie najczęściej pod gołem niebem, gdzie i najprzyjemniej i najbezpieczniej.

Ciekawe jest opowiadanie urzędnika telegraficznego, pełniącego w ową noc fatalną zwyczajną służbę przy aparacie. Byłem właśnie zajęty — są jego słowa — zestawieniem pewnych statystycznych danych, gdy moją uwagę zwróciło niezwykłe wahanie płomieni gazowych. Zaraz potem zaczęły dzwięczeć szyby w oknach zagłuszone nagle przerażającym hukiem i trzaskiem walących się i pękających ścian. Cały lokal nrzędu drży we wszystkich swoich częściach, z sufitu sypie się wyprawa, tumany pyłu wypełniają salę. Zrywam się i krzyczę ile mi sił starczy: „trzęsienie ziemi!“, nie mogę jednak utrzymać się na nogach, bo podłoga kołysze się w prawo i w lewo jak łódź na falach. Wybiła ostatnia godzina — pomyslałem sobie — gmach cały runąć musi. Pierwsze to wstrząśnienie wydaje mi się długiem, bardzo długiem, trwa ono wiek cały a grozę położenia potęguje nagłe zgaśnięcie wszystkich trzynastu płomieni gazowych. Nie straciłem jednak pytomności, szybko zapobiegłem eksplozyi gazometru i wyskoczyłem na chwilę na ulicę, by zniszczeniu z zewnętrznej przypatrzeć się strony. Po pierwszem wstrząśnieniu następowały dalsze, zegary wszystkie stanęły; ulice wypełniał tłum uciekających, na których głowy leciały cegły, gzemsy i kominy a pozrywane druty telegraficzne tworzyły niespodziewaną zaporę, na której wszyscy się wywracali. Spostrzegłszy, że nikt nie myśli o usunięciu ich z drogi sam zabrałem się do pracy, by następnie wrócić do biura, gdzie gromadziły się setki klientów, jedni z depeszami, drudzy z zapytaniem o wiadomości z okolicy. Odpowiedź była trudną; jedne stacye nie posiadały służby nocnej, inne wskutek trzęsienia zniszczone zostały. Osada Domschale jedna z pierwszych zaalarmowała mnie zapytaniem: „Na miłość Boga podajcie numera zawalonych domów! publiczność niecierpliwi się! czeka odpowiedzi!“ Ma się rozumieć, że uczyniłem zadosyć żądaniu. — Nowa część budynku, w której telegraficzne biuro pomieszczone było, wytrzymała wszelkie wstrząśnienia; tutaj też pracowaliśmy — obłężeni przez interesantów — dzień i noc z nóg prawie spadając.

Sprawy parlamentarne.

Już sobotnie depeszy doniosły, że dzienniki wiedeńskie notują krążące w kołach parlamentarnych pogłoski, jakoby trudności wywołane znanym wnioskiem bar. Dipaulego, miały już być usunięte. Przy obradach nad artykułami wprowadczymi projektu reformy podatkowej, postawiony będzie wniosek zastrzegający, że ci, którzy na podstawie opłacania podatku gruntowego, domowego i zarobkowego posiadali dotychczas prawo wyborcze, mimo obniżenia podatku, indywidualnie zatrzymać mają wykonywane dotąd przez nich prawo wyborcze. Według nawiązanych ostatnimi dniami rokowań, przy których interweniowało zwłaszcza kilku wybitnych członków Koła polskiego, można przypuszczać, że tem rozwiązaniem sprawy zadowolni się przeważna większość klubu Hohenwarta. – Wniosek bar. Dipaulego, jak wiadomo, w drugiej swojej części zmierza do tego, aby osobom opłacającym najdrobniejszy podatek zarobkowy, które w skutek reformy podatkowej doznają znacznych opustów, doliczono przy przypisywaniu podatków fikcyjny dodatek w wysokości 35 prc. i aby przy przyznawaniu prawa wyborczego uwzględniano obok rzeczywistego podatku także i ów fikcyjny 35-procentowy a w niektórych wypadkach nawet 50-procentowy dodatek.

— Wiadomo już, iż na dwóch wspólnych konferencyach komisyi Izby panów i komisyi Izby posłów, usunięto wszystkie sprzeczne zapatrywania co do projektów reformy procedury cywilnej. Sprzeczne zapatrywania tyczyły się — jak donosi wiedeński korespondent *Czasu* — głównie dwóch zasadniczych punktów, to jest przesłuchania stron, jako świadków, względnie stwierdzenia zeznań ich przez przysięgę, i kompetencyi wyższych sądów krajowych, jako ostatniej instancyi. W obu punktach większość głosujących na wspólnej konferencyi oświadczyła się za zdaniem komisyi Izby panów, które jednak poprzednio i w tej komisyi przyjęte było tylko większością głosów.

Co do pierwszego punktu, mają być, stosownie do powyższej uchwały, najprzód obie strony spór ze sobą wiodące, przez sąd przesłuchane i przy tem przesłuchaniu należy uwagę ich zwrócić na to, iż zeznania swoje będą może później musiały stwierdzić przez przysięgę. — Po dokładnem zaś ocenieniu wszelkich okoliczności, orzeknie sąd, czy i która z tych stron złożyć będzie winna ową przysięgę.

Co do drugiego punktu, obie komisye zgadzały się o tyle z projektem rządowym, o ile tenże stanowił, aby wszelkie sprawy. podlegające orzeczeniu sądów powiatowych, w drugiej instancyi rozstrzygane były przez sądy krajowe, względnie obwodowe. Ale co do trzeciej instancyi, zapatrywania były odmienne. Projekt rządowy, a za nim większość komisyi Izby panów chciały wszystkie powyższe sprawy w trzeciej instancyi przekazać najwyższemu trybunałowi w Wiedniu — natomiast komisya Izby deputowanych domagała się przedkładania spraw, w których chodziło o pretensye, nieprzekraczające wartości 300 zł., w trzeciej instancyi wyższym sądom krajowym. Przy głosowaniu wspólnem oświadczyło się za drugiem zdaniem 10 członków (pomiędzy tymi przeważnie polscy i czescy członkowie) przeciw 18. Oprócz hr. Pinińskiego, który przewodniczył drugiemu posiedzeniu konferencyi, z Polaków brali udział we wspólnej konferencyi członkowie Izby panów dr. Czaykowski i dr. Zoll, tudzież posłowie Eugeniusz Abrahamowicz, dr. Podlewski i dr. Roszkowski.

Sprawa reformy postępowania sądowego dojrzała w ten sposób już do tego stopnia. iż procedura cywilna i norma jurysdykcyjna każdej chwili mogłyby przedłożone być obu Izbom do przyjęcia. Projektem ustawy o postępowaniu egzekucyjnem, co do którego komisya Izby deputowanych już wypracowała swoje sprawozdanie, komisya Izby panów zająć się ma w jesieni.

Fremdenblatt pisze w tej sprawie: Mężowie, których fachowej wiedzy i poczuciu obowiązków trzeba zawdzięczyć przyjście dzieła tego do skutku, zasługują na najwyższe uznanie i mogą liczyć na szczerą wdzięczność tysięcy poważnie myślących obywateli. Przedewszystkiem należy się ta wdzięczność Panu Ministrowi sprawiedliwości hr. Schönbornowi, który od długich lat poświęcił postępowi na polu austryackiej jurisprudencyi prawdziwie nieznużoną działalność i niezwykle wytężoną pracę. Historya rozwoju wymiaru sprawiedliwości w Austryi złączy nazwisko hr. Schönborna trwale z tem tak cennem dziełem ustawodawczem.

Z Rossyi.

Jubileusz ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa-Rostowskiego obchodzono z całą pompą i okazałością. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 rano nabożeństwem w cerkwi ministerstwa spraw zagranicznych, następnie składali życzenia wszyscy urzędnicy z p. Szyszkinem na czele. Z kolei rozpoczęły się wizyty całego szeregu dygnitarzy i deputacyi. Posłowie rossyjscy w Serbii, Monachium, Sztokholmie i w Madrycie przyjęci zostali w południe, o godzinie 2, zaś po południu przybyły deputacye z adresami od Akademii nauk, biblioteki publicznej, Towarzystwa archeologicznego z dyplomem na członka honorowego i t. d. Następnie odbyło się przyjęcie ciała dyplomatycznego i dostojników, wśród których zauważono pp.: Kułomzina, Heydena, Czerewina, Wittego, Filippowa, Jermołowa, Czyhaczewa, znaleźli się tutaj i posłowie: angielski, niemiecki, perski, belgijski, austryacki, turecki, duński, i inni. Jubilat otrzymał mnóstwo bukietów, żywych kwiatów oraz wiele telegramów z różnych stron z życzeniami.

Rzecz zupełnie naturalna, że dzienniki rossyjskie upamiętniły chwilę tą na swoich szpaltach. Między innemi *Journal de St. Petersbourg* pisze: Te, ze wszystkich stron nadeszłe dowody uznania, które dotyczą zarówno męża stanu, piastującego jednę z najwyższych godności, jakoteż są uznaniem dla jego wybitnego ducha i charakteru, męża stanu, otoczonego poważaniem i sympatyą w Rossyi i za granicą, stanowić będą dla jubilata niewątpliwie cenne wspomnienia z karyery publicznej, która zaznaczyła się dotąd w przeszłości w tak piękny i szlachetny sposób.

Na zakończenie wiązka informacyi: Według *Graždanina*, wyasygnował rząd 3,750.000 rubli komitetowi floty ochotniczej, tytułem zapomogi na budowę 3 nowych parowców pospiesznych, których głównem za-

STRZELCY.

(OBRAZEK Z PRZESZŁOŚCI MIASTA LWOWA).

Stara konfraternia strzelecka we Lwowie, szczycąca się nadaniami królów polskich, począwszy od Zygmunta Augusta, dwukrotnie zmieniała siedzibę, zanim zajęła dzisiejszą swą rezydencyę. Według zapisków kronikarskich ćwiczenia strzeleckie odprawiały się na wzgórzu, na którem dziś wznoszą się gmachy seminaryckie oraz pałac arcybiskupów rz. kat. obrządku. Góra ta, zwana łuczniczą, była i po wejściu w użycie broni palnej widownią popisów dorocznych, czyli strzelania do kurka, które starym zwyczajem odbywało się z łuków, podczas gdy ćwiczenia z samopałami odprawiano w fosie miejskiej, ciągnącej się od dzisiejszej ulicy krakowskiej wzdłuż ulicy Skarbkowskiej. Po obu stronach dawnej bramy krakowskiej istniała posiadłość strzeleckiej konfraternii, która prócz ogrodu, stawku i pasieki obejmowała też kamieniczkę, zwaną *celstatem;* z niej strzelano do tarczy.

Z chwilą wcielenia Galicyi do Austryi pozwolono wprawdzie strzelcom i nadal odprawiać ćwiczenia w dotychczasowem miejscu, ale już w roku 1775 wzgląd na bezpieczeństwo publiczne spowodował władzę do cofnięcia tego zarządzenia. Oświadczono jednak strzelcom, że jeżeli wynajdą miejsce odpowiednie do swych popisów za miastem, to rząd nie będzie im stawiał żadnych przeszkód. Oglądała się więc konfraternia za stosownem pomieszczeniem strzelnicy przez lat kilka z rzędu. Projektowano jej budowę w pobliżu stawu Pełczyńskiego, to znów na gruntach strzeleckich przy ulicy dzisiejszej Kochanowskiego położonych a sprzedanych później Schumanowi pod budowę jego zakładów fabrycznych. Odległość wszakże obu tych miejscowości od miasta a po części też brak potrzebnych funduszów w kasie brackiej były przyczyną, dla której do wykonania owych projektów nie przyszło i dopiero w kwietniu 1783 roku, zakupiono za cenę 22.000 złp. od spadkobierców Noëla ogród tak zwany Czeczewiczowski wraz ze znajdującemi się tamże budynkami. Część ceny kupna wypłacono natychmiastowo z gotowizny, znajdującej się w kasie brackiej, reszty zaś dostarczyły dochody płynące ze sprzedaży gruntów konfraternii przy bramie krakowskiej, które po roku 1777, to jest po rozporządzeniu rządowem, nakazującem znoszenie dawnych murów, baszt i bram poczęły się rychło zabudowywać, tworząc dzisiejsze ulice: Strzelecką i Skarbkowską.

Do budowy strzelnicy na nowej siedzibie, która do dziś dnia służy stowarzyszeniu, przyszło dopiero w roku 1789 a równocześnie niemal (w r. 1790) dawna konfraternia mieszczańska straciła charakter swój pierwotny, gdyż wstęp do niej otwarto każdemu, kto zapłacił ośmnaście złp. wstępnego i złożył fanty wartości co najmniej dziesięciu złp. na premie podczas strzelania przeznaczone. Od tej też chwili datuje się w konfraternii przewaga obcych żywiołów. Rej w niej wiodą: Semlery, Wernery, Vorwegi, Erlichy, Lorence, podczas gdy dawni strzelcy Mikołajewicz, Wartarasiewicz, Opuchlak, Ziętkiewicz i inni usunęli się z konfraternii, pociągając za sobą większą część cechów miejskich. Wprawdzie zarząd strzelecki groził grzywnami przełożonym cechowym, nieobecnym podczas ćwiczeń. Niewiadomo jednak, czy te groźby odniosły jakikolwiek skutek wobec braku egzekutywy. Nowy porządek rzeczy w bractwie, które właściwie przeobraziło się w nowoczesne stowarzyszenie, wymagał też odmiennych ustaw, których redakcyę powierzono Franciszkowi Fajerowi. Fajer załatwił się ze swem zadaniem w ciągu kilku miesięcy. Statut przez niego ułożony i przetłómaczony następnie na język polski, został zatwierdzony przez władzę miejską w roku 1793. Figuruje w nim po raz pierwszy w miejsce dawnego prowizora konfraternii nazwa kapitana, którym był Wincenty Paetz. We dwa lata później (w roku 1795) strzelcy lwowscy postanowili na zalecenie rządowe przywdziać uniformy. Oto jak wyglądał strzelec tutejszy przed stu laty: Nosił on surdut zielony z czerwonymi wyłogami i z żółtymi guzikami, kamizelkę czerwoną i spodnie tegoż koloru, wchodzące w białe kamasze. Pod brodą sterczał mu czarny obojczyk, głowę, zaś zaczesaną w harcopf bez loków okrywał trójgraniasty kapelusz z czarną kokardą, lamowany złotym sznurkiem, z pióropuszem biało-zielonym. Uniform ten był suto wyzłocony, gdyż każdy szeregowiec nosił złote epolety tudzież pendent i *portepée* zielone, przerabiane złotem. Oficerowie, (kapitan, porucznik, podporucznik i chorąży) różnili się od szeregowców potrójnym galonem na kapeluszu.

Słowem wyglądali nasi strzelcy nader okazale, pełniąc w roku 1797 służbę bezpieczeństwa w ogołoconym z garnizonu Lwowie, ale w zarządzie Towarzystwa poczęło się dziać niedobrze. Wynikły jakieś waśnie z powodu gospodarki Paetza, którego zastąpili wprawdzie wybrani w tymże roku Józef Piller i Antoni Wadawski, ale ani zmiana w osobach przełożonych ani też reformy statutowe, dokonywane na wzór ustaw, jakiemi się rządziły Towarzystwa strzeleckie w Wiedniu i Ołomuńcu, nie zdołały zapewnić naszym strzelcom pomyślnej egzystencyi w ciągu całego dziesięciolecia. Kasa strzelecka pozostawała w okropnym stanie. Realności Towarzystwa zadłużone, starożytne medale i insygnia oddane do mennicy, kurek nawet pozłacany, godło strzeleckie od roku 1495, zastawiony za drobną stosunkowo cenę — przedstawiały obraz straszliwego bezładu i niedbalstwa ze strony zarządu.

Lepsze czasy nastały dla strzelców dopiero w roku 1807 kiedyto godność kapitana na całe trzydziestolecie spoczęła w ręku Wincentego Ziętkiewicza. Słówko przy tej okazyi należy się osobistości, tak wybitnej w swoim czasie zajmującej stanowisko w kołach tutejszego mieszczaństwa.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

daniem będzie przewóz towarów, wysyłanych do Władywostoku.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, według którego przy przepuszczaniu przywożonych przez agentów-podróżnych próbek towarów, które potem przez nich na nowo za granicę mają być odwiezione, urzędy cłowe sporządzać mają specyalne protokoły z dokładnym opisem próbek i oznaczeniem potrzebnej za nie opłaty. Protokoły te mają być agentom podróżnym wręczone, ażeby wywożąc na powrót te same próbki mogli się wylegitymować w celu odebrania złożonej poprzednio opłaty.

Niebawem połączone departamenty rady państwa będą rozpatrywały prawo o wyasygnowaniu 327.205 rub. rocznie na utrzymanie szkół parafialno-cerkiewnych.

W sprawie zaprowadzenia ustawy miejskiej w Królestwie Polskiem, o której już przed paru dniami obszerniej pisaliśmy, zbiera się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Kabata komisya, składać się mająca z kilku gubernatorów oraz przedstawicieli ministerstwa skarbu i sprawiedliwości. Rzeczona komisya zajmie się przejrzeniem opracowanego już projektu.

W ostatnich dniach wyjaśnił senat rządzący ważną kwestyę zasadniczą, czy gubernatorowi służy prawo pozbawiania wydanego świadectwa na kupno gruntów w „kraju zachodnim.“ Kwestya wynikła w sądzie okręgowym witebskim. Sąd okręgowy i Izba sądowa odrzuciły skargę osoby, której odebrano świadectwo i która nabyła majątek. Senat uchylił decyzyę Izby.

W Finlandyi, według doniesienia *Novosti*, wydane zostały nowe prawa o żydach. Prawa żydów zostały znacznie rozszerzone i zrównane z prawami cudzoziemców, w Finlandyi zamieszkałych. Dozwolone także zostały małżeństwa mieszane między poddanymi tych państw, które dopuszczają podobne małżeństwa.

Najnowszy skandal we Francyi.

Posiedzenie francuskiej Izby posłów w dniu 1 b. m. (w sobotę) żywo przypominało czasy sprawy panamskiej. Wiedziano o tem z góry, że na posiedzeniu tem otworzone zostaną znowu upusty skandalom: to też atmosfera była od początku duszna; Izba przepełniona mimo tropikalnego prawdziwie gorąca; w lożach i na trybunach zebrali się senatorowie, dyplomaci, panowie i panie, zajmujący się skandalami politycznymi, wreszcie Rochefort z całym sztabem poza parlamentarnych socyalistów, „nieprzejednanych“ i lubowników skandalu. *Figaro*, który wywołał burzę, jaka miała za chwilę rozwinąć się w sali posiedzeń, mógł być zadowolonym już z zewnętrznego efektu swych najnowszych „rewelacyj“.

Przedmiotem tych rewelacyj — jak już wiadomo z depesz — była sprawa południowej kolei francuskiej. *Figaro* wystąpił z twierdzeniem, że chciano zatuszować całą tę sprawę, i ażeby się to stać nie mogło, oddał swe szpalty na usługi socyalistom i radykalistom, którzy oburzeni, iż rząd, czy też prokuratorya państwa starały się niedawno zawikłać radykalistę Kamila Pelletana w znany skandal wymuszeń dziennikarskich, postarali się o dowody w sprawie kolei i wystąpili z nimi przed forum publiczne.

Kwestya kolei południowej wyłoniła się już w styczniu, gdy prezydentem rzeczypospolitej był Casimir-Périer. Sędzia śledczy już wówczas zarządził pewną liczbę aresztowań wśród parlamentarzystów. Casimir Périer był za energicznem oczyszczeniem atmosfery parlamentarnej, ale prezes gabinetu, Dupuy, oświadczył się przeciwko temu. Rozkazy, zarządzające aresztowanie, zatrzymane zostały na stole ministra. Wkrótce potem przyszło do przesilenia gabinetowego i do dymisyi Casimir-Périera. Za nowej prezydentury zapomniano o całej historyi; nastała spokojniejsza era. Ribot oświadczył, że śledztwo prowadzonem będzie w dalszym ciągu, spodziewano się jednak, iż uda się wszystko pogrzebać. Z taką pewnością liczono już na usunięcie całej sprawy, że były dyrektor tej kolei Feliks Martin, na wypadek zawieszenia dochodzeń karnych zapewnił sobie wybitne stanowisko w Egipcie. Tymczasem nagle zawisła groźba interpelacyi Pelletana i Rounaeta; odświeżono zatem śledztwo. Feliks Martin i kilku członków parlamentu ma stanąć przed sądem przysięgłych. *Figaro* wymienił jako obwinionych następujących byłych ministrów: Rouviera, Juliusza Roche, Yves Guyota i Theveneta; dalej następnie deputowanego Franciszka Deloncle i senatora Edmunda Magnier. Mówią także o innym senatorze. Innych nazwisk nie zna jeszcze *Figaro*. Wszyscy ci parlamentaryści należeli do syndykatu, na którego czele stał zmarły baron Reinach; należeli do niego nawet wówczas, kiedy byli ministrami. Wina Yves Guyota ma być trudniejsza do dowiedzenia, niż innych. Natomiast Juliusz Roche ma być bardzo skompromitowany. Roche pobierał od kolei południowej przez sześć lat z rzędu roczną pensyę 6.000 franków. Pod jego nazwiskiem zapisano w księgach kwotę 36.000 fr. z datą wskazującą na czas jego ministerstwa. Przy nazwisku Roche'a zapisano dla przyzwoitości notatkę: „doradca prawny“, chociaż Roche nie jest wcale adwokatem. Pomimo to wszystko przeciwko niektórym ze skompromitowanych dochodzenie karne nie będzie wdrożone, ponieważ według poglądu rządu, częścią nastąpiło przedawnienie, częścią zaś czyny skompromitowanych nie podpadają pod żaden artykuł kodeksu karnego.

W sprawozdaniu fachowego znawcy ksiąg Floryego, znajduje się także niemiła wskazówka, odnosząca się do kwoty 1,100.000 fr., wydanych na tajne cele. Ta tajemnicza suma miała być wydaną przez barona Reinacha na przekupstwa. *Figaro* twierdzi, że wiadomo, jak została spożytkowana, ale że tego nikt nie chce przyznać. Feliks Martin, zdaniem *Figara*, był tylko pośrednikiem barona Reinacha. Reinach sam wszystkiem zarządzał, nie pozwalając się w to mięszać nikomu, nawet radzie zawiadowczej. W istocie baron Reinach był wówczas wszechpotężnym. Stosunki jego z kołami rządowemi były słynne w sferach finansowych: Rouvier, Roche, Ribot przyjeżdżali do niego na polowania i byli stałymi gośćmi w jego dobrach w departamencie Oise. Reinach był polityczną potęgą. Sprawozdanie Floryego wyraża się w bardzo ostry sposób o baronie Reinachu i Feliksie Martin. W departamencie Var przekupstwa Reinacha były zdumiewające. Rada generalna była przeciwna projektom, wniesionym przez barona Reinacha; wybrano dla zbadania tych projektów wrogo dla nich usposobioną komisyę. Komisya jednak, zebrawszy się na pierwsze posiedzenie, ku ogólnemu osłupieniu, przyjęła projekty Reinacha bez najmniejszego oporu. Daremnie prefekt starał się zwalczyć projekty, nakładające na departament obowiązki na przeciąg lat dziewięćdziesięciu i wprost rujnujące go finansowo. Yves Guyot wówczas minister robót publicznych, miał ostrą sprzeczkę z prefektem, który wahał się wykonać zarządzenia ministra, wychodzące na korzyść kolei południowej. Nawet opozycya w radzie generalnej departamentu Var była przekupiona. Nadawano posady podprefektów i dawano pieniądze; minister robót publicznych całą tę akcyę z naciskiem popierał. Yves Guyot nie należy już obecnie do parlamentu i jest wydawcą oportunistycznego *Siècle*.

Pod przygnębiającem wrażeniem skandalicznych tych odkryć *Figara*, rzucających niepewne światło na gospodarkę dawniejszych rządów republikańskich, rozpoczęło się sobotnie posiedzenie. Zanim jednak przystąpiono do właściwego przedmiotu dyskusyi, uchwalono odroczyć do 10 czerwca interpelacyę Rouaneta i Milleranda co do interwencyi Francyi w sprawie chińsko-japońskiej wojny, oraz co do udziału rzeczypospolitej w uroczystościach kilońskich. Następnie wniósł Rouanet interpelacyę swą w sprawie kolei południowej, zarzucając rządowi, iż od dwóch już miesięcy zna sprawozdanie rzeczoznawcy Floryego w tej sprawie, a dotychczas nie uczynił z niego użytku.

Minister sprawiedliwości Trarieux odpowiada, że pierwsze sprawozdanie, jakie rząd w tej kwestyi odebrał, nie zwraca się przeciw żadnym osobistościom, sprawozdanie zaś drugie, które rząd otrzymał dopiero w ostatnich czasach, zajmuje się wprawdzie emisyami papierów kolei południowej, nie stwierdzono w niem jednak w sposób stanowczy żadnych nieprawidłowości. Udział członków parlamentu w syndykatach dla emisyi akcyj prywatnych przedsiębiorstw, nie podpada pod żaden artykuł ustawy karnej. Śledztwo w sprawie kolei południowej nie jest zresztą jeszcze ukończone.

Dep. Rouanet zapytuje na to, czy senator Magnier nie otrzymał pewnych kwot od bar. Reinacha? Minister sprawiedliwości Trarieux oświadcza, że bez dowodów w rękach nie może o tem nic powiedzieć. Przemowę ministra przerywają socyaliści i radykaliści od czasu do czasu burzą protestów i okrzyków, a chwilami wspomaga ich w tem prawica.

Wśród ogólnego poruszenia wchodzi następnie na trybunę jeden z obwinionych, Rouvier Przyznaje on, że uczestniczył istotnie w syndykatach, które zajmowały się emisyą papierów kolei południowej. Na zarzut, iż rozpoczął swoją karyerę polityczną, jako człowiek niezamożny, a dziś jest bogatym, odpowiada, iż gdyby tyle sprytu i inteligencyi, tyle pracy i zapobiegliwości włożył był w swoje prywatne interesa, ile ich poświęcił przez 25 lat swej karyerze politycznej, sprawom publicznym, byłby o wiele bogatszym niż jest i nie potrzebowałby bronić się przeciw zarzutom, jakimi go teraz obsypują. Zresztą, jeżeli jemu robią zarzut, że zasiadając w parlamencie i rządzie należał do syndykatów kolejowych, a zatem wyzyskiwał swe stanowisko polityczne dla celów prywatnych, to należałoby także pamiętać o tem, że deputowani, którzy są adwokatami, nie powinni podejmować się obrony rozmaitego rodzajów nicponiów, aby zdobywaną w ten sposób popularność wyzyskiwać dla celów politycznych; jest to tak samo wyzyskiwaniem stanowiska politycznego dla spraw prywatnych, jak n. p. głosowanie deputowanych, którzy są właścicielami ziemskimi, za cłami od zboża; każdy dzień otwiera pole coraz to nowej grze interesów, bardzo delikatnej natury, — a zyski pieniężne, które można osiągać, dzięki swemu stanowisku politycznemu, nie są jedynymi, jakie można osiągać w ogóle. (*Oklaski z centrum*).

Deput. Jaurès (socyalista) domaga się karno-sądowego ścigania osobistości politycznych, które są zaplątane w aferę kolei południowej. Jeżeli rząd sądzi, że obecne ustawy do tego nie dają mu dostatecznego prawa, to niechaj przedłoży projekt nowej ustawy. Jaurès proponuje porządek dzienny wypowiadający tę myśl.

Na trybunę wchodzi następnie drugi obwiniony, Juliusz Roche. Oświadcza on, że potępia oskarżenia socyalistów i pogardza niemi, a jeżeli broni się przeciw nim, to tylko ze względu na swoją rodzinę. Ponieważ był adwokatem kolei Południowej, przeto z poczucia delikatności nie brał udziału w głosowaniu Izby w sprawie kolei. Za swe jurydyczne prace był bardzo umiarkowanie wynagradzany. Mowca kończy oświadczeniem, że protestuje przeciw oszczerczej kampanii, prowadzonej wobec niego przez socyalistów i radykałów, oraz że w przyszłości będzie nadal, podobnie jak dotychczas, zwalczał z całą energią teorye i nauki socyalistyczne.

Na tem zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania nad rozmaitymi „porządkami dziennymi“ wśród ogólnej niepewności, co głosowanie to przyniesie. Była chwila, w której zdawało się, że gabinet Ribota niezawodnie upadnie, — na mownicę wystąpił jednak sam Ribot, postawił kwestyę zaufania i zapewnił, że rząd ma świadomość, iż spełnił swe obowiązki. — Porządek dzienny Jaurèsa odrzucono 290 głosami przeciw 122. Porządek dzienny Gobleta, dający wyraz ubolewania, iż rząd interweniował przy tym akcie sprawiedliwości, odrzucono także, ale większością zaledwie 25 głosów (254 głosami przeciw 229). Natomiast porządek dzienny, w którym wypowiedziano zasadę poszanowania swobodnej akcyi sprawiedliwości i wyrażono zaufanie do czujności rządu, przyjęła Izba znaczną większością.

KRONIKA

Lwów, 4 czerwca.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, powrócił w niedzielę zrana do Lwowa.

— **Radca Dworu baron Antoni Klaps,** gorliwy opiekun wielu humanitarnych stowarzyszeń, że wyliczymy choćby „Biały krzyż“, po 42-letniej trudnej i zaszczytnej pracy, usunął się w zacisze domowe. Najj. Pan, oceniając jego rozliczne zasługi, nadał mu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Bar. Klaps działając pod siedmnastu Prezydentami gabinetu, stykał się ze wszystkimi najwybitniejszymi osobistościami drugiej połowy bieżącego wieku, brał udział we wszystkich politycznych pracach pierwszorzędnego znaczenia, nic dziwnego więc, że stanowi jakby żyjącą kronikę dziejową Austryi współczesnej. Były szef kancelaryi prezydyum Rady Ministrów, w ostatnich czasach często zapadał na zdrowiu, w zastępstwie też jego kierował kancelaryą radca Dworu Hörmann.

— **JE. dr. Franciszek Smolka,** bawiący w Römerbadzie pod Gracem, zachorował przed kilku dniami na katar oskrzeli. Obecnie nastąpiło już znaczne polepszenie i chory, będący pod opieką dr. Mayerhofera, ma się zupełnie dobrze.

— **Wojciech hr. Dzieduszycki** powrócił już do kraju z dłuższej wędrówki po Wschodzie i w dniu 6 b. m. przyjeżdża z Jezupola do Lwowa.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** Posiedzenie pełnego komitetu jubileuszowego odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Edmunda Mochnackiego, we wtorek, dnia 4 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **P. Gwido Milian,** asystent rachunkowy c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, ofiarował 20 zł. na rzecz fundacyi imienia bar. Jorkascha-Kocha.

— **Z Uniwersytetu.** P. August Leon Cyfrowicz, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Losowanie** z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbędzie się dnia 19 lipca b. r. Wylosowane będą następujące kwoty: I. premia 834 zł., II premia 695 zł., III premia 556 zł., IV premia 417 zł. Termin wnoszenia podań ustanowiono najdalej do dnia 5 lipca b. r. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale krajowym.

— **Pogadanka Jana Styki** p. t.: „Z podróży do Ziemi Świętej“, odbędzie się w „Kole literacko-artystycznem“ we środę, dnia 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 8 b. m. otwarte zostaną w Zabłotowie i w Załuczu dworzec (powiatu śniatyńskiego), przy istniejących tamże c. k. urzędach pocztowych, stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Egzamina** na nauczycielki kobiecych robót ręcznych, rozpoczną się w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie dnia 1 lipca b. r. Kandydatki, które zamierzają składać egzamin, mają wnieść podania do dyrekcyi zakładu w terminie do 20 b. m.

Do podań należy dołączyć: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18 roku życia; b) świadectwo moralności; c) świadectwo zdrowia; d) ostatnie świadectwo szkolne; e) krótki życiorys.

— **Budowa nowego teatru** we Lwowie, będzie przedmiotem poufnego posiedzenia Rady miejskiej, które odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 5 popołudniu.

— **Z Izby sądowej.** Paweł Strzelecki, skazany na śmierć przez tutejszy sąd przysięgłych za zamordowanie swej kochanki Maryi Wajdówny, cofnął swoje zrzeczenie się środków prawnych przeciw wyrokowi i wniósł przez swego obrońcę dr. Aloizego Krausa, zgłoszenie zażalenia nieważności.

Bronisław Gerson, służący, który okradł dr. Franciszka Smolkę na blisko 500 zł., zasądzony został przez trybunał sądu przysięgłych na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień.

— **Śluby.** W sobotę, dnia 8 b. m. odbędą się w Czerniowcach w rzym. kat. kościele dwa śluby, a te: lekarza lwowskiego dr. Ignacego Lickendorfa z panną Eugenią Regwaldówną, córką przemysłowca w Czerniowcach; oraz pana Edwarda Kucharskiego, aptekarza z Borszczowa, z panną Felicyą Sworakowską, siostrą sekretarza rządu krajowego na Bukowinie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Edward Prądzyński, właściciel dóbr Wola więzowa, w powiecie łaskim, autor studyum „O prawach kobiety“.

W Krakowie, Piotr Wędrychowski, b. wojskowy z czasów w. ks. Konstantego, i porucznik piechoty z r. 1831, przeżywszy lat 88. Zmarły, opuściwszy szeregi wojsk polskich, gospodarował w Proszowskiem, gdzie miał dwie wioski, Koziorów i Maciejowice. S. p. Piotr pozostawia wdowę Sewerynę z Kośmińskich i dwóch synów, Wiktora i Lucyana, z których pierwszy właściciel majątku Wawrowice, mieszka w Królestwie Polskiem, drugi zaś artysta-malarz, ożeniwszy się, osiadł na wsi na Węgrzech, w komitacie zemplińskim.

W Tarnopolu, Jan Łopuszański, asystent kolei państwowych, w 50 roku życia.

W Przemyślu, nagle na udar sercowy, porucznik artyleryi polowej S. Rozłucki.

We Lwowie, Michał Sitarz, towarzysz sztuki drukarskiej, zecer drukarni Wł. Łozińskiego, przeżywszy lat 26.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 czerwca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 1 czerwca do 12 w południe dnia 4 czerwca b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz, wysokość opadu 32·7 m/m.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·0°C., najwyższa +26·4°C., dnia 2 czerwca w południe; najniższa 11·4°C. w nocy z dnia 1 na 2 czerwca.

Pierwsze dwie doby były pogodne, w trzeciej dobie od południa zaczął padać deszcz, dziś rano około 8 deszcz przestał padać, stan nieba bardzo zmienny.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 770 do 765 w północ. Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766·0 mm.

Prognoza na dobę 5 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północ.-wschodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Pożary.** Wieś Góra pod Bełzem, w pow. sokalskim, licząca 57 numerów a 303 mieszkańców, spłonęła prawie doszczętnie, gdyż spaliło się 43 domostw, oraz cały inwentarz i zapasy, a ocalało tylko bydło, które pasło się w polu. Mieszkańcy zostali bez chleba i dachu. W Bełzie zawiązał się pod przewodnictwem ks. Lubomęskiego, proboszcza łać., komitet ratunko-

wy, który pospieszył nieszczęśliwym z doraźną pomocą.

W Artyszczowie, pow. Gródek, zgorzały zabudowania 5 gospodarzy; szkoda około 1250 zł.

— **Zakład oświetlenia elektrycznego** w Czerniowcach, wejdzie w życie w październiku r. b.

— **P. Gabryela Zapolska** przybyła z Paryża na czas dłuższy do Warszawy.

— **Hr. Bismarck w Warszawie.** W niedzielę, jak donosi *Warsz. Dniew.*, przyjechał do Warszawy na kilka dni hr. Herbert Bismarck z małżonką i zamieszkał w pałacu belwederskim.

— **Kasę gminną** w Ruzdwianach, w pow. rohatyńskim, okradli niewyśledzeni dotychczas sprawcy, którzy zakradli się przez okno i zabrali gotówkę w kwocie około 100 zł.

— **Bajeczny spadek.** W sprawie spadku po ś. p. Jakóbie Gostkowskim, otrzymał *Wszechświat* pismo od niemieckiego poselstwa z Guatemali, zastępującego także austro-węgierskie interesa, z daty 23 kwietnia 1895, donoszące, iż dokładne badania wykazały, że w całej Guatemali ani o Gostkowskim, ani o jakimkolwiek spadku po nim, nic wiadomem nie jest. Nie ulega wątpliwości, iż cała wieść o tym spadku jest wymysłem pewnych indywiduów, co zresztą i stwierdził także i austro-węgierski konsul w Chicago.

— **Hojny zapis.** Ks. Michał Lisikiewicz, gr. kat. proboszcz w Kropiwniku nowym, w dekanacie drohobyckim, zmarły w styczniu b. r., zapisał swój majątek, wynoszący 18.700 zł., na rozmaite cele dobroczynne, a między innemi przeznaczył 10.800 zł. na 5 stypendyów dla uczniów Uniwersytetu, pochodzących z dyecezyi przemyskiej.

— **Ze sportu.** W piątym dniu obecnego meetingu wiedeńskiego w pierwszym biegu na 7 koni, zwyciężyła „Schneewittchen" Schindlera. W drugim biegu „Zazula" p. Postruskiego została pobitą przez „Hendrika" Kodolitscha i przyszła na siedm koni drugą do mety. W biegu piątym „Volosca" p. Scazighiny była trzecią.

— **Do Częstochowy** przejechało w przeddzień Zielonych świąt przez Warszawę 4300 osób z za Wisły i Bugu trzema nadzwyczajnymi pociągami.

— **Ofiarność.** Berlińskie Towarzystwo pań ofiarowało 400 marek na ofiary trzęsienia ziemi w Lublanie, atoli z zastrzeżeniem, że pieniądze te obrócone zostaną wyłącznie na niemieckich mieszkańców.

— **Przepowiednie Falba** na miesiąc czerwiec: Do dnia 5 częste burze przy normal nej temperaturze; od d. 6 do 9 opady i burze, 7 czerwca dzień krytyczny trzeciorzędny i oziębienie się temperatury; powodzie od d. 10—12; potem w górach śnieg, d. 13—16 silne deszcze i zimno, d. 17—18 zmiana na lepsze, dnia 18 do 27 ciepło i burze, d. 22 dzień krytyczny drugorzędny. d. 28—30 upały, deszcze i burze. Przepowiednie te nie wiele się różnią od proroctw kalendarza stuletniego.

— **Z Petersburga** donoszą: Wydawca Drzewiecki, zatwierdzony został jako redaktor czasopisma *Niwa*. *Przegląd pedagogiczny* i *Kraj* otrzymały pozwolenie na pomieszczanie ilustracyj.

— **Potrzeba lekarzy w Brazylii.** Do *Wszechświata polskiego* donoszą ze stanu Rio Grande do Sul, iż daje się tam odczuwać bardzo wielki brak lekarzy. Nie tylko małe miasteczka, liczące po kilka tysięcy mieszkańców, lecz nawet miasta jak n. p. Caxias, liczące około 20.000 ludności, nie posiadają ani jednego lekarza. W temże mieście Caxias leczy aptekarz — i ten ma być tak bogaty, iż na kolonie wcale nie chce wyjeżdżać.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Występy p. Zboińskiego doznają na naszej scenie nieustannego powodzenia; tak „Dwa światy", jak i „Pan Jowialski" sprowadziły tłumy publiczności, a w obu tych sztukach artysta krakowski święcił tryumf zupełny. Obok p. Zboińskiego, zasługuje na gorącą pochwałę w obu tych przedstawieniach gra pp. Stachowiczowej, Cichockiej, Woleńskiego, Żelazowskiego i Hierowskiego.

We czwartek daną będzie po raz ostatni w tym sezonie komedya M. Bałuckiego p. t.: „Ciepła wdówka", a w niej pożegnalny występ p. Zboińskiego, który wraca w piątek do Krakowa, aby wziąć udział w przedstawieniach z Heleną Modrzejewską.

W sobotę w teatrze hr. Skarbka pierwsze przedstawienie słynnej sztuki Vernego p. t.: „Podróż naokoło świata". Dekoracye, kostyumy i rekwizyta już nadeszły z Wiednia. Z powodu przygotowań i prób do tych przedstawień, we środę i piątek teatr zamknięty.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Honor", komedya w 4 aktach Sudermana. Przedostatni gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego.

Jutro, we środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek „Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Ostatni gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego.

W piątek nie będzie przedstawienia.

Helena Modrzejewska rozpoczęła w dniu dzisiejszym szereg przedstawień na scenie krakowskiej w dramacie Okońskiego p. t. „Niewinni". Wielka artystka wystąpi w Krakowie dziesięć razy, następnie przyjedzie do Lwowa, aby przed wyjazdem do Ameryki, pożegnać się z lwowską publicznością. Wyjazd ten nastąpi w sierpniu. Pani Modrzejewska wystąpi we Lwowie w następujących sztukach: „Marya Stuart" (Szyllera), „Księżna Jerzowa" (Dumasa), „Walka kobiet" (Scribego), „Rozwiedźmy się" (Sardou), „Nasi najserdeczniejsi" (Sardou), „Ojczyzna" (Sardou), „Deborah" (Mosenthala), „Halszka z Ostroga" (Józefa Szujskiego), „Niewinni" (Okońskiego) i t. d. Pobyt Heleny Modrzejewskiej we Lwowie będzie niewątpliwie jednym szeregiem tryumfów, jakie zawsze na scenie tutejszej święciła wielka i ulubiona nasza artystka.

„Świat" (nr. 11). W czerwcowym zeszycie krakowskiego ozdobnego wydawnictwa, pierwsze miejsce zajmuje doskonały, tak co do podobieństwa, jak i wykończenia, portret jubilata Jana Zacharyasiewicza, wykonany przez Józefa Buchbindera. Serdeczną i ciepłą sylwetkę powieściopisarza skreślił przyjaciel i kolega zawodowy Adam Pług. Część obrazkową numeru dopełniają: Kochanowskiego zawsze piękna, swojskością tchnąca winieta, ilustrująca miesiąc czerwiec, który strofami opiewa Tetmajer, rysunki Radziejowskiego do Krechowieckiego noweli historycznej p. t.: „Sen kasztelana", Stanisława Bieńkiewicza „Złamane życie" i G. Morlanda „Siesta". Obok wyżej wymienionych artykułów, znajdujemy tutaj dalsze ciągi prac mniej lub więcej zajmujących pp.: Berdysza, Ferdynanda Hösicka, dr. Henryka Monata, Michała Rollego i Stanisława Schnür-Pepłowskiego; z rymami wystąpili pp.: Tetmajer („Z nad morza") i Jerzy Żuławski („Kaskady"). Szczepańskiego „Künstlerhaus, secesya i pracownie", Sprawozdania „Związku literackiego" i bogata, jak zwykle, dwutygodniowa kronika, zamykają zeszyt, niemniej od poprzednich piękny i zajmujący.

Tow. Nauczycieli Szkół wyższych.

I.

Kraków, 3 czerwca.

O godz. 10 przed południem, w sali *Collegii Novi* rozpoczęły się wczoraj obrady XI. walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na zgromadzenie odbywające się po nabożeństwie kościelnem przybyli pp.: prezes Akademii Umiejętności i delegat gminy miasta Krakowa do Rady szkolnej krajowej hr. Stanisław Tarnowski; p. delegat Laskowski; radca szkolny p. Ludomił German; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Browicz z sekretarzem prof. dr. Cyfrowiczem oraz gronem profesorów; inspektor szkół ludowych p. Twarog, oraz liczne grono członków z całego kraju oraz naszego miasta.

Zebranych powitał serdecznemi słowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Browicz, życząc „Szczęść Boże" obradom, toczącym się we wspaniałej auli *Almae Matris;* następnie witał przybyłych prof. dr. Bandrowski, prezes tutejszego koła nauczycieli szkół wyższych, dając wyraz nadziei, że obecne obrady przyczynią się do ożywienia działalności Towarzystwa.

Zagaił zgromadzenie prezes Towarzystwa prof. dr. Piętak: Przedewszystkiem podziękował za powitanie rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Browiczowi oraz prezesowi koła krakowskiego prof. dr. Bandrowskiemu. Dalej podniósł, że byłoby zbytecznem, gdyby na jedenastem z rzędu walnem zgromadzeniu chciał mówić o zadaniach Towarzystwa. Działalność tyloletnia Towarzystwa świadczy wymownie, że członkowie przejęci są głęboko ważnością celów i chętnie dokładają swej pracy i usiłowań dla ich osiągnięcia. O ile więcej zbliżyliśmy się do tych celów w roku ubiegłym, jak dalece praca nasza przyczyniła się bezpośrednio lub pośrednio do postępu na polu szkolnictwa krajowego, czem ogólnie zajmował się wydział i liczne koła Towarzystwa, to jest przedstawione w sprawozdaniu rocznem, które wydział złożył w nasze ręce. Dalej podnosi p. przewodniczący, iż kierownictwo Towarzystwa spoczywało roku ubiegłego niemal wyłącznie w rękach p. Sołtysika i zaznacza jego gorliwą i pożyteczną działalność. Porządek dzienny dzisiejszego zebrania dotyka zagadnień, mających doniosłe znaczenie dla rozwoju szkolnictwa naszego. Wskazuje on Towarzystwu nowe pole pracy nad historycznem zbadaniem i wyjaśnieniem dziejów wychowania i szkół w Polsce. Inne wnioski odnoszą się do planu naukowego w gimnazyach galicyjskich, do specyalnej kwestyi metodyki nauczania, a wreszcie dotykają kilku spraw, obchodzących zbliska stan nauczycielski.

W uzupełnieniu sprawozdania podaje p. prezes do wiadomości, że wydział Towarzystwa postanowił wziąć udział w założeniu gimnazyum żeńskiego we Lwowie. Inicyatywa do tej akcyi wyszła od pewnej pani, zamieszkałej we Lwowie, która na ten cel przeznaczyła fundusze, zakład zaś powstać mający oddaje pod opiekę naszego Towarzystwa. W przekonaniu, że taki zakład może być użyteczny i że popieranie takiej akcyi należy także do celów naszego Towarzystwa, postanowił wydział przyjąć opiekę nad tym zakładem, przeprowadzić jego organizacyę, objąć nad niem nadzór i kierunek naukowy, a wreszcie, nie angażując Towarzystwa finansowo, przedsięwziąć kroki potrzebne do uzyskania zezwolenia na wprowadzenie w życie tego gimnazyum. Jest nadzieja, że to nastąpi z początkiem przyszłego roku szkolnego. Pertraktacye w tej sprawie dojrzały dopiero w ostatnich dniach i dlatego o niej niema wzmianki w sprawozdaniu.

Przystąpmy szanowni panowie do narad z przejęciem się ważnością spraw, stojących na porządku dziennym. Objawione przez nas zdanie i uchwały nasze będą nowem ziarnem, rzuconem na niwę publicznego wychowania, a miejmy nadzieję, że wyda ono owoc zdrowy i pożywny, który pomnoży obfite plony pracy naszej. Z tą nadzieją mam zaszczyt otworzyć jedenaste walne zgromadzenie! (*Oklaski*).

Na sekretarzy zaprosił p. prezes pp. Juliana Dolnickiego ze Lwowa i dr. Antoniego Karbowiaka z Krakowa; poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Towarzystwa za czas od 15 lipca 1894 do 1 czerwca 1895 r., dalej sprawozdanie z administracyi wydawnictw Towarzystwa. Na wniosek prof. dr. Augusta Sokołowskiego wybrano przez aklamacyę do komisyi kontrolującej pp. dyrektora dr. Petelenza ze Stryja, Maryana Gutwińskiego z Podgórza i dr. Jana Lenieka z Tarnowa.

Z porządku dziennego przedłożył referent prof. dr. Antoni Karbowiak wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie wychowania młodzieży w duchu narodowym. Referent zaznaczył, iż szkoła ma wychować człowieka i obywatela. Do wychowania człowieka wystarczą ogólno-pedagogiczne środki; do wychowania obywatela, kochającego kraj, trzeba osobnych środków, zastosowanych do odrębnych cech charakteru narodowego naszej młodzieży. Środkami po temu są: język narodowy, literatura polska i dzieje ojczyste. Przedmioty te winny być powierzane najwytrawniejszym i najdoświadczeńszym pedagogom. Prócz tych środków niezbędną jest znajomość pedagogii narodowej w każdym kierunku; znajomość tej pedagogii wskaże między innemi, co w sprawie wyższego wykształcenia kobiety sądziła narodowa komisya edukacyjna, a mianowicie Piramowicz. Należy też dążyć do utworzenia Muzeum pedagogicznego polskiego; istnieje ono w zawiązku we Lwowie. P. referent kończy swój zajmujący wywód następującymi wnioskami:

1. Walne zgromadzenie przystępując do uchwały pierwszego Kongresu pedagogów polskich, uznaje potrzebę: a) głębszych badań dziejów wychowania i szkół w Polsce; b) wydania pedagogii, uwzględniającej potrzeby narodowej edukacyi młodzieży polskiej.

2. W tym celu Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych przy współudziale wszystkich Kół swoich starać się będzie: a) o dokładne zebranie źródeł i materyałów, potrzebnych tak do skreślenia historyi szkół polskich, jako też do napisania pedagogii, któraby czyniła zadość podanym wyżej warunkom; b) o założenie polskiego Muzeum pedagogicznego, obejmującego wszystko, co się do szkół polskich odnosi.

Nad wnioskami rozwinęła się rozprawa, w której zabierali głos: prof. Leniek, prof. Winkowski, dyrektor Petelenz; wszyscy mowcy uznawali pożyteczne strony wniosków, czyniąc formalne poprawki.

Prof. dr. August Sokołowski podniósł potrzebę wychowania narodowego wobec prądów kosmopolityzmu, potrzebę wpajania w młodzież znajomości dziejów narodowych i literatury ojczystej. Mowca wskazał, że podręczniki szkolne powinny współdziałać w tym kierunku; tymczasem niektóre książki szkolne nie spełniają tego zadania. I tak zarzuca mowca, że dawniej używane Wypisy na II klasę nie podawały dosłownie pewnego ustępu z „Pana Tadeusza," że w Wypisach dla klasy V niemasz Lelewela wymienionego w dziale historyków, a Kaczkowskiego w dziale powieściopisarzy.

Po formalnej poprawce do wniosku prof. dr. Michała Jezienickiego ze Lwowa, zabrał głos radca szkolny dr. German i oświadczył, że przemawia dlatego, aby zebranie nie rozeszło się pod nieprzyjemnem wrażeniem. Wrażenie to mogłyby wywołać zarzuty prof. dr. Sokołowskiego, iż Radą szkolna krajowa nie uwzględnia narodowego kierunku wychowania. Tak nie jest. Co do Wypisów na II klasę, nie są one już zupełnie używane i ztąd żadnych zarzutów robić nie można. Wypisy na V klasę, nie wspominają wprawdzie o Lelewelu; wspominają za to o nim Wypisy na klasę VIII prof. dr. Stanisława hr. Tarnowskiego. Co do nieuwzględnienia Kaczkowskiego, trzeba pamiętać, że nie uwzględniono także wielu innych autorów, ale w tej mierze przecież należy pozostawić swobodną rękę autorowi książki. (*Oklaski*).

Po przemówieniu p. referenta, przyjęto w całości wnioski Wydziału z dodatkiem, ażeby do współudziału w pracy zaprosić Towarzystwo pedagogiczne.

Z kolei prof. dr. Kazimierz Krotoski przedłożył wnioski Koła krakowskiego „w sprawie wykonalności planu naukowego w gimnazyum galicyjskiem." P. referent krytykuje silnie obowiązujący plan naukowy oraz związane z nim instrukcye. Stara się dowieść, że żądania tego planu są przesadne wobec czasu przeznaczonego na jego przeprowadzenie. Plan ten nie pozwala młodzieży przyswoić sobie gruntownie wiedzy w tak krótkim czasie; w skutek przeciążenia młodzież fizycznie i duchowo karłowacieje i zyskuje tylko powierzchowną i błyskotliwą wiedzę, to nie wina nauczycieli, ale planu naukowego. Młodzież nie mogąc sobie należycie przyswoić wiedzy, ucieka się do podstępnych środków wobec profesorów, tak że gimnazya są dla niej szkołami dyplomatycznemi. Mowca ubolewa nad podrzędnem stanowiskiem naszego nauczycielstwa w zakresie ustawodawczym i w zarządzie oświaty. P. referent domaga się gruntownej redukcyi materyału naukowego w całem gimnazyum, a szczególnie gimnazyum galicyjskiem. Chwali nowy kurs w Radzie szkolnej krajowej, ale ten kurs powinien wszędzie zapanować. Kończy następującymi wnioskami:

1. Plan naukowy, obowiązujący w typowem gimnazyum austryackiem jest zbyt obszerny. 2. W wyższym stopniu odnosi się to do planu naukowego w gimnazyum galicyjskiem, rozszerzonego dwoma, ewentualnie trzema nowymi przedmiotami. 3. Plan naukowy w gimnazyum galicyjskiem nie jest wykonalny bez nadmiernego obciążenia młodzieży, w skutek czego nietylko utrudnia naukę, lecz przyczynia się nadto do pewnego zaniedbania fizycznego a nawet moralnego i intellektualnego młodzieży. 4. Aby ten anormalny stan w gimnazyum galicyjskiem usunąć, należałoby bez ujmy dla właściwego zadania gimnazyum w pewnych przedmiotach ograniczyć materyał naukowy, a to ze względu na większą ilość przedmiotów, których młodzież nasza musi się uczyć. 5. Do osiągnięcia powyższego celu doprowadzić mogą jedynie konferencye inspektorów, dyrektorów i innych doświadczonych pedagogów.

W rozprawie nad wnioskami zabiera głos ks. dr. Aleksander Pechnik z Tarnowa i wyraża zdanie, że zapatrywania p. referenta są zanadto pesymistyczne, wszakże wykonanie planu i żądania z jego tytułu do uczniów stawiane, zależą od nauczycieli, zaś od Rady szkolnej co do podręczników. Łatwiej przez nauczycieli i władze szkolne ta sprawa może być unormowaną, aniżeli przez radykalną zmianę planu naukowego, dlatego mowca stawia następujące kontr-wnioski: „plan naukowy, obowiązujący w naszych gimnazyach, wymaga gruntownej rewizyi przy współudziale dyrektorów i doświadczonych nauczycieli. Powodów nadmiernego obarczania młodzieży, występującego na jaw w pewnych klasach i przedmiotach, szukać należy: a) w pedantycznem i błędnem wykonaniu instrukcyi, b) w zbytecznej obfitości materyału naukowego (mianowicie w matematyce i językach klasycznych), c) w tej okoliczności, że większa część uczniów VIII. klasy musi w domu powtarzać obszerny materyał historyi powszechnej i fizyki do egzaminu dojrzałości.

Drugi z rzędu mowca prof. dr. Franciszek Tomaszewski z Krakowa również sądzi, że referat prof. dr. Krotoskiego trzymany jest w zanadto czarnych barwach: jeżeli jest źle, to byłaby to wina nauczycieli. Rada szkolna wskazała *maximum* nauki, w mocy naszej leży opuścić to, co opuścić się da bez szkody. Mniej należy się kierować zacietrzewieniem fachowem, a więcej zachować pewną miarę tego, co dla ucznia nieodzowne, a pomijać, co go obarcza. Obetnijmy, co się obciąć da, a przyniesiemy znaczną ulgę młodzieży przed rewizyą planów, na którą lata czekaćbyśmy musieli.

Stanisław hr. Tarnowski oświadcza, że byłby bliższym zapatrywań ks. dr. Pe-

chnika i prof. dr. Tomaszewskiego, aniżeli p. referenta. Nie będąc w praktyce w gimnazyum, mowca nie wie, zkądby to przeciążenie mogło się wziąć dzisiaj, gdy go nie było dawniej w warunkach nierównie gorszych, gdyśmy mieli „ułatwienia" wielkie, ucząc się po niemiecku. Obecnie przybyła gimnastyka i nadobowiązkowa historya kraju rodzinnego; one przeciążenia sprawić nie mogły. Również przy egzaminach dojrzałości są dziś ulgi. Może więcej było energii w ówczesnej młodzieży. Mowca zastanawia się następnie nad pytaniem czy można ukrócić obecne plany naukowe, czy można obciąć liczbę godzin! wykazuje, że jedno i drugie jest niemożliwe. Idzie o to, żeby uczono *non multa sed multum* i zgadza się z projektem Towarzystwa, że na to nie trzeba zmiany planów, a zapytać się należy, czy nie wystarczy konferencya dyrektora z nauczycielami.

Na przedpołudniowem posiedzeniu zabierali jeszcze głos nad wnioskami, częścią za, częścią przeciw, pp.: Sas Marcin z Krakowa, Winkowski Józef z Krakowa, Geciów Onufry z Rzeszowa, prof. dr. Kasparek z Krakowa, Kossowicz Ludwik z Przemyśla, Mazanowski Mikołaj z Krakowa i dyrektor Rotter Jan z Krakowa; ostatni szczególnie gorąco bronił wniosków referenta.

Na tem o godz. 1½ popołudniu odroczono dalszą rozprawę.

Po otwarciu posiedzenia popołudniowego przemawiali dalej pp. dyrektor dr. Petelenz ze Stryja, Sanojca Józef z Rzeszowa, Niemiec Wojciech z Tarnowa, dr. Germann radca szkolny, Dolnicki Leon z Kołomyi, dr. Bandrowski z Krakowa, ks. dr. Pechnik, wreszcie p. referent.

W głosowaniu zgromadzenie odrzuciło kontrwnioski ks. dr. Pechnika, natomiast przyjęto wnioski krakowskiego tow. referowane przez prof. dr. Krotoskiego. Dalej przyjęło zebranie wnioski dodatkowe: prof. Niemca: „Wydział Tow. poczyni odpowiednie kroki, aby przedmioty spoczywały jak najdłużej w rękach tego samego nauczyciela", oraz wnioski p. radcy Germana: „Wydział w porozumieniu z kołami Towarzystwa zechce przeprowadzić szczegółową rewizyę podręczników szkolnych w kierunku uszczuplenia zawartego w nich materyału naukowego".

Dalej przedłożył dyr. Ignacy Petelenz wnioski koła drohobycko-samborsko-stryjskiego w sprawie egzaminów kandydatów zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich. P. referent zaznaczył, że są to raczej jego wnioski, aniżeli Koła, które nie miało czasu nad nimi się zastanowić. Dalej wykazał mowca, że kandydat nauczycielski winien wynieść z Uniwersytetu całe zawodowe wykształcenie i opanowanie swojego przedmiotu wraz z egzaminami wszystkimi, jak się to dzieje na innych wydziałach, teologicznym, prawniczym i medycznym, oraz w szkołach technicznych, żeby później tych egzaminów składać nie potrzebował. Wykształcenie praktyczne pedagogiczne może dać nauczycielowi tylko szkoła, n. p. gimnazyum wzorowe. Mowca kończy swój wywód następującymi wnioskami:

1. Umiejętne wykształcenie kandydatów należy do Uniwersytetu, praktyczne do szkoły. 2. Kandydat, otrzymujący absolutoryum, ma mieć egzamina zawodowe. W tym celu powinien je zdawać rocznie. 3. W skład każdej grupy egzaminacyjnej wchodzi filozofia. 4. Zawodowy doktorat filozofii ma znaczenie egzaminu kwalifikacyjnego odpowiedniej grupy.

Dyskusyę nad powyższymi wnioskami odroczono o godz. 7 wieczorem do trzeciego z rzędu poniedziałkowego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy z r. 1864. Przy ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 wylosowano w d. 1 b. m. następujące serye: 42, 192, 207, 262, 347, 371, 495, 702, 793, 944, 960, 993, 1085, 1136. 1177, 1218, 1227, 1260, 1265, 1427, 1686, 1709, 1715, 1783, 1929, 1958, 2220, 2424, 2429, 2454, 2459, 2493, 2548, 2724, 2886, 2920, 3035, 3056, 3074, 3136, 3166, 3380, 3459, 3481, 3482.

Główna wygrana padła na seryę 690 nr. 13, druga wygrana padła na seryę 1085 nr. 8, trzecia wygrana na seryę 1136 nr. 52. Po 5000 zł. wygrały: serya 1958 nr. 38 i serya 3380 nr. 52. Po 2000 zł. wygrały: serya 1715 nr. 61 i serya 2220 nr. 56. Po 1000 zł. wygrały: serya 1227 nr. 58 i serya 2493 nr. 9.

OSTATNIA POCZTA

W Nr. 125 *Gazety Lwowskiej* w korespondencyi z „Rady Państwa", a także w następnym artykule: „Wybory do Delegacyj wspólnych", podobnie jak w innych dziennikach wiedeńskich i tutejszych, podano mylnie liczbę delegatów z Galicyi. Wybrano mianowicie nie pięciu lecz sześciu Polaków i jednego Rusina; t. j. oprócz tam wymienionych: hr. Leona Pinińskiego.

W piątek przedpołudniem zwiedził Najj. Pan prace około budowy nowych środków komunikacyjnych w Wiedniu. Najj. Pana, który przybył w towarzystwie pierwszego generalnego adjutanta, generała kawaleryi hr. Paara i adjutanta skrzydłowego majora Pollaka, oczekiwali: Pan Minister handlu hr. Wurmbrand, Namiestnik Dolnej Austryi hr. Kielmansegg, szef sekcyi dr. Wittek, Prezydent kolei państwowych dr. Biliński i dyrektor budowy radca Dworu Bischoff z kierownikiem budowy kolei komunikacyjnej (*Gürtellinie*), radcą budownictwa Millemothem. Najj. Pan, który okazał żywe zainteresowanie dla rozpoczętych budowli i prac, wyraził Swoje zadowolenie.

Najj. Pan złożył w dniu 31 z. m. po południu pożegnalną wizytę Księciu regentowi Luitpoldowi bawarskiemu. Książę regent odjechał tegoż dnia wieczorem, wraz z Córką ks. Teresą, z Wiednia z powrotem do Monachium.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w piątek na posłuchaniu między innymi nowego ambasadora rossyjskiego przy Najw. Dworze, hr. Kapnista, który następnego dnia odjechał do Petersburga, zkąd powróci w połowie czerwca.

Jak *Fremdenblatt* donosi Najj. Pan przyjmie Delegacye w sobotę dnia 8 b. m., a mianowicie węgierską Delegacyę o godzinie 12, austryacką o godzinie 1 w południe.

Według pisma JE. Pana Prezydenta Ministrów księcia Windisch-Graetza z dnia 1 b. m., wystosowanego do Prezydów obu Izb parlamentu, pierwsze posiedzenie Delegacyi Rady państwa odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu w Wiedniu, w sali posiedzeń Izby panów.

Węgierscy ministrowie br. Banffy i br. Josika odjechali w sobotę po południu po dłuższej konferencyi z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, z Wiednia z z powrotem do Budapesztu.

Fremdenblatt powtarzając znany komunikat *Wiener Abendpost*, w sprawie demonstracyj ulicznych, podnosi, że nie należy lekceważyć powagi tego napomnienia. Jest to w interesie wszystkich, którzy przykładają szczególną wartość do swobodnego wykonywania ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, aby na słowa te zwrócili baczną uwagę i wzięli je sobie do serca. Wszyscy muszą stosować się do ustaw i tylko pod tym warunkiem ma każdy prawo żądania ustawowej ochrony dla swych własnych uprawnień.

Petycyę w sprawie polskiego wykładu nauki religii w szkołach ludowych w Prusach Zachodnich, którą podpisało w 90 parafiach 40.000 ojców rodzin, wysłał p. Emil Czarliński z Brąchnówka do biskupa chełmińskiego ks. dr. Rednera z prośbą o poparcie u rządu. Na to otrzymał pod datą 13 b. m. odpowiedź, która w tłómaczeniu dosłownem tak brzmi: „JWielmożnemu Panu donoszę uprzejmie, że p. minister dla spraw wyznaniowych, szkolnych i lekarskich, na przesłane mu w czterech tomach równobrzmiące petycye katolickich rodzin naszej dyecezyi odpowiedział, jak następuje: Zawartego w tych petycyach wniosku o udzielanie nauki religii w dwujęzykowych szkołach ludowych Prus Zachodnich na wszystkich stopniach w języku polskim, nie mogę uwzględnić, ponieważ także polskie dzieci na wyższych stopniach wymienionych szkół z zupełnem zrozumieniem uczestniczyć są zdolne w udzielanej w języku niemieckim nauce religii. Ze względu na to, że sprawa języka wykładowego przy nauce religii w szkołach dwujęzykowych co tylko w Izbie poselskiej szczegółowo była omawiana, sądzę, że nie potrzeba osobnej odpowiedzi dla petentów".

Kreuz Ztg. donsi, że przemowa, jaką cesarz Wilhelm wygłosił podczas przeglądu 2-go gwardyjskiego pułku piechoty w Tempelhof, brzmiała jak następuje: „Grenadyerzy! Strzelcy! Dzień 29 maja jest dniem pamiętnym. Dzisiaj 7 lat minęło, jak przeprowadzałem waszą brygadę w Charlottenburgu przed cesarzem Fryderykiem. Byliście jedynymi żołnierzami, których przegląd odbył mój dostojny ojciec. Dzień ten powinien być dla was pamiętny. Z pokolenia na pokolenie musi trwać wspomnienie tego wysokiego zaszczytu w brygadzie. Postanowiłem ten dzień spędzić z wami wspólnie i mam nadzieję, że przez sprężystość w służbie i gorliwe spełnianie obowiązków okażecie się dobrymi żołnierzami. Pamiętajcie o zwycięzkich walkach przed 25 laty. Wówczas odznaczyła się szczególniej ta brygada i pieczęcią krwi dała świadectwo swojej miłości ojczyzny. Przed chwilą widzieliście, jak się na wroga naciera, jak się go wypiera ze stanowiska i obala na ziemię. Ku pamięci dzisiejszego dnia nadaję waszemu sztandarowi łańcuch domowego orderu Hohenzollernów. Teraz idźcie do domu, a jutro wykonajcie jak najpiękniejszą defiladę".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 4 czerwca. Miasto na przyjęcie Najj. Pana odświętnie przystrojone, roi się od wczesnego ranka tłumami świątecznie przybranej ludności, gromadzącej się głównie w okolicach dworca kolei, w oczekiwaniu przybycia Monarchy. Na dworzec przybyli: książę biskup z Seckau, Namiestnik br. Kübeck, oraz reprezentanci władz, marszałek krajowy hr. Attems na czele członków Wydziału krajowego, rektor Uniwersytetu dr. Rollet na czele senatu, burmistrz miasta dr. Portugall, Rada miejska, Izba handlowa i przemysłowa, korpus weteranów wojskowych i liczna publiczność.

Punktualnie o godzinie 7 zrana przybył osobny pociąg dworski. Gdy Najjaśniejszy Pan powitany grzmiącymi okrzykami zgromadzonych, opuścił wagon, przemówił burmistrz miasta dr. Portugall, witając Monarchę w imieniu stolicy kraju, którego mieszkańcy, wierni tradycyom swych ojców niezłomnie i niezachwianie stoją przy Tronie i Dynastyi Habsburskiej. Okrzyk na cześć Najj Pana, wzniesiony przez mowcę, powtórzyli obecni z nieopisanym zapałem trzykrotnie.

Na przemowę burmistrza odpowiedział Najj. Pan: Z zadowoleniem przyjmuję zapewnienia niezłomnej wierności i przywiązania z ust powołanego do tego reprezentanta stolicy kraju, którego przeszłość z przeszłością Mojego Domu tak ściśle jest związaną, którego mieszkańcy zawsze zachowywali uczucia patryotyzmu i przywiązania. Z żywem zajęciem śledzę wszelkie usiłowania, mające na celu postęp cywilizacyjny i zawsze gotów jestem dobro idealne i pomyślność materyalną wszystkich, Mojemu sercu blisko stojących ludów ochraniać i rozwijać, to też i dziś z radością przybyłem tutaj, ażeby dla wiedzy i sztuki nowy, godny otworzyć przybytek, oraz ażeby się naocznie przekonać o rozkwicie stolicy kraju. Na serdeczne powitanie odpowiadam zapewnieniem, że jak zawsze tak i przez te dni pośród wiernych Mi Styryjczyków z przyjemnością zabawię.

Następnie wsiadł Najj. Pan do powozu dworskiego i wśród ciągłych entuzyastycznych okrzyków tłumów publiczności przejechał ulicą Anny, przez plac Mury, ulicę Mury, most Franciszka Karola, ulicę Pańską i Rynek do rezydencyi w Zamku.

Tutaj oczekiwali Najj. Pana: komendant korpusu generał br. Reinländer z generalicyą i korpusem oficerskim, nadto ustawioną była kompania honorowa jednego pułku piechoty i kompania honorowa uniformowanego korpusu obywatelskiego. Po powitaniu władz wojskowych i przeglądzie kompanii honorowej, udał się Najj. Pan do przygotowanych apartamentów.

O godz. 9 z rana odbyły się przyjęcia. Najj. Panu przedstawili się: reprezentanci duchowieństwa, dostojnicy Dworscy, generalicya, korpus oficerski, przełożona c. k. szlacheckiego Instytutu dam, prezydyum Sejmu krajowego i Wydział krajowy, reprezentanci władz rządowych, sądownictwa, władz skarbowych, burmistrz i członkowie rady miejskiej, rektor Uniwersytetu i senat, rektor Politechniki i kierownicy wydziałów, wreszcie naczelnicy rozmaitych instytucyj i korporacyj.

Wiedeń, 4 czerwca. Wczoraj ogłoszono projekt reformy wyborczej. Po objaśniających wstępnych uwagach, następują dwa projekta ustaw, opierających się na następujących punktach zasadniczych: Stanowi robotniczemu należy przyznać prawo wyborcze, tudzież uwzględnić należy najniżej opodatkowanych, którzy dotychczas prawa wyborczego nie mieli, i każdej z tych dwóch grup przyznać osobne samoistne prawo wyborcze, gdyż przy wspólnem wykonywaniu tego prawa żywioł robotniczy nie byłby należycie uwzględniony. Wypracowany elaborat ma wyraźną cechę kompromisu i przedstawia on niejako zgodne połączenie dążeń wszystkich stronnictw, w granicach ustawy.

Projekt reformy wyborczej stwarza dwie nowe grupy wyborców, a mianowicie: grupę najniżej opodatkowanych w miastach i po wsiach, tudzież grupę robotników. Pierwsza jest pod działem istniejących kuryj wyborczych miejskiej i wiejskiej, druga jest samoistną, piątą kuryą wyborczą. Liczba deputowanych wzrośnie z 353 na 400. Przybywa zatem 47 nowych mandatów, z tych przypada 34 najniżej opodatkowanym a 13 robotnikom. Co do liczby nowo utworzonych mandatów decydującym był wzgląd, że system reprezentacyi interesów należy utrzymać nietylko pod względem formy zewnętrznej, ale także w istocie rzeczy, a również utrzymać polityczne znaczenie klas ludności, mających dotychczas prawo wyborcze. Do nowo utworzyć się mającej kategoryi wyborców najniżej opodatkowanych zaliczeni będą ci, którzy posiadając wymagane kwalifikacye, opłacają nadto jakikolwiek podatek bezpośredni poniżej 5 zł. od czasu przynajmniej 1 roku. Prawo wyborcze uzyska 1,202.844 nowych wyborców, tym sposobem jeden nowy mandat przypada na 35.000 nowych wyborców. Do wyborców z nowej kuryi robotniczej zaliczeni będą w ogóle pomocnicy w zawodach przemysłowych i zarobkowych, tudzież górniczych, a mianowicie górnicy, którzy przynajmniej od dwóch lat należą do kasy chorych i w czasie rozpisania wyborów w ich okręgach wyborczych mają zajęcie, w sposób, który odpowiada warunkom określonym w przepisach o ubezpieczeniu robotników. Wyborcy, którzy opłacają więcej, aniżeli 1 zł. podatku bezpośredniego, zaliczeni będą nie do kuryi robotniczej lecz do drugiego działu kuryi wyborczej miejskiej i wiejskiej. Według staranniego obliczenia istnieje około 600.000 członków kas chorych, którzy kwalifikują się do otrzymania prawa wyborczego; na nich przypada 13 nowych mandatów. Pod względem rozdziału mandatów tych na kraje, decydującą jest liczba rzeczywistych wyborców w poszczególnych krajach koronnych.

Z ogólnej liczby nowych mandatów przypada na Galicyę: w drugiej kategoryi miejskiej kuryi wyborczej 2, w drugiej kategoryi wiejskiej kuryi wyborczej 6, w nowej kuryi robotniczej 1, — razem 9 nowych mandatów.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* uderza silnie na projekt reformy wyborczej wypracowany przez subkomitet. *Fremdenblatt* podnosi, że już ten fakt jest znaczący, iż wszystkie partye reprezentowane w subkomitecie mogły zgodzić się na jeden projekt. *Neues Wiener Tagblatt* oświadcza, że projekt musi być zmieniony ale główne jego zasady zachowane.

Neusatz (Nowysad), 4 czerwca. Czterdziestu pięciu robotników przeprawiało się wczoraj łodzią przez Dunaj pod Beocsin. Łódź przewróciła się na środku rzeki; 12 robotników utonęło, resztę ocalono.

Budapeszt, 4 czerwca. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie robotników, liczące około 500 uczestników. Policya rozwiązała zgromadzenie. Uczestnicy wyprawiali z tego powodu na ulicach ekscesa, wybili kilka szyb. Policya przywróciła porządek. Aresztowano sześć osób.

Rzym, 4 czerwca. W 44 wyborach uzupełniających wybrano 29 kandydatów ze stronnictwa rządowego (ministeryalnych) 13 zwolenników konstytucyjnej opozycyi, 9 radykałów i 3 socyalistów. Ostateczny rezultat wyborów w przybliżeniu jest następujący: 336 deputowanych ministeryalnych i 155 opozycyonistów.

Madryt, 4 czerwca. Pewien porucznik strzelił wczoraj do gubernatora Madrytu, ponieważ gubernator odmówił mu ręki swej córki.

Madryt, 4 czerwca. Oficer cierpiący obłęd prześladowczy, strzelił do gubernatora Madrytu dwa razy. Kula przeszyła ciało na wskroś. Stan rannego jest niebezpieczny. Sprawcę zamachu uwięziono.

Madryt, 4 czerwca. Izba posłów uchwaliła wniosek, ganiący postępowanie rządu. Ministeryalni deputowani nie wzięli udziału w głosowaniu; reprezentanci rządu opuścili poprzednio salę posiedzeń. Pomimo zapadłej uchwały, gabinet nie poda się do dymisyi. Położenie jest trudne, ponieważ republikanie usiłują wyzyskać przykrą i niejasną sytuacyę, w jakiej znajduje się gabinet.

Stan zdrowia gubernatora Madrytu pogorszył się.

Londyn, 4 czerwca. Eskadra angielska złożona z 17 okrętów, przybyła dzisiaj do Beyrutu.

Konstantynopol, 4 czerwca. Rada ministrów postanowiła nieprzyjąć propozycyi mocarstw w kwestyi armeńskiej.

Krążą pogłoski o mających nastąpić zmianach w ministerstwie, a mianowicie, że b. wielki wezyr Kiamil basza ma zostać następcą Dżewada baszy. W kołach dyplomatycznych sądzą, że zmiana ta nie wpłynie wcale na usunięcie bardzo trudnej sytuacyi politycznej.

Wiedeń, 4 czerwca 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 405·35, Akcye kolei państwowej 432·—, Akcye tytoniowe 236·50, Anglo - austryackie 173·90, Unionbank —·—, Południowej —·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 283 90, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98 30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·42. Usposobienie pomyślne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4 55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 czerwca 1895.

Hotel Imperial.

PP. Th. książę Sapran z Rossyi, E. br. Aleksander z Paryża, A. br. Jorkasch z Wiednia, Krzywanek z Przemyśla, J. Dobija z Krakowa, A. Rogojski z Król. Polskiego, K. Wiśniewski z Dobrzan, B. Langer z Berlina.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4. czerwca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	438	—	448	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	60	99	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	60	99	30
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.¼	1	31.½
100 marek niemieckich	59	20	59	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.—	163.20
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.10	123.30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.20	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.75	173.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.—	404.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	885.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.30	283 90
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1074.—	1076.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	576.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3660.—	3670.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	326.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	100.—	100 80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.75	102.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95.—
z r. 1884	99.60	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.50	149.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121.90
Paryż	48.20	48.27.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64.—	9.65 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2936 (3746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wigdora Römera w kwocie 26 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie niżnym wedle wyk. hip. l. 47 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, własność Maryi z Budurowiczów Kunyczycz stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł wa.

Wadyum ustanowiono na kwotę 40 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone.

Peczeniżyn, 10 maja 1895.

L. 4289 (3772 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 31 ks. gr. gm. Radymno Józefa i Maryi Bereźnickich własnej na rzecz przemyskiej kasy zal. rzemieślników i rolników pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania 1130 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Władysława Janickiego.

Radymno, 9 maja 1895.

L. 1115 (3617 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną relicytacyę realności nk. 125 w Międzybrodziu Kobiernickiem położonej, dawniej Agnieszki Kasperkowej własnej, w budynku sądowym na jednym termine dnia 12 lipca 1895 o godz. 10 rano.

Wadyum 38 zł. 84 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych jest Julian Sporn.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kęty, 3 maja 1895.

L. 1488 (3742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie w kwocie 200 zł a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 12 lipca 1895 i dnia 16 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 24 w Ostrowach baranowskich położonej, l. wyk. hip. 21 ks gr. gminy kat. Ostrowy baranowskie objętej, Ignacego Truniarza w 2/3 częściach a Maryanny z Truniarzów Magdowej w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 507 zł. a. w.

Wadyum 51 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądn.

Kolbuszowa, 4 maja 1895.

L. 2532 (3854 1—3)
W dniach 4 lipca i 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Goldy z Laubów Soifer własnej pod nk. 803 w Kutach wyk. hip. l. 1156 objętej na 301 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego c. k. Skarbu państwa w kwocie 1251 zł. 88 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 301 zł. w. a.
Wadyum 30 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 13 kwietna 1895.

L. 3117 (3680 1—3)
Dnia 9 lipca 1895 i dnia 13 sierpnia 1895 każdym zazem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya części realności a to 1/6 części posiadłości wyk. hip. l. 174 1/12 części posiadłości wyk. hip. l. 176 1/3 części posiadłości wyk. hip. l. 177, połowy posiadłości wyk. hip l. 178 i 1|24 części posiadłości wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Rozwadów dłużnika Teodora Kościów własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej w Rozwadowie w kwocie 80 zł.
Cena wywołania 489 zł. 72 ct.
Wadyum 48 zł. 97 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Iwana Skrypca z Rozwadowa.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Mikołajów, 5 kwietnia 1895.

L. 12491 (3853 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Ozyasza Herscha Tuchnera dłużnej kwoty 90 zł. z pn odbędzie się w sądzie tut. w dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/6 części realności pod lk. 26 w Jaworowie położnej wedle Dom. III. pag. 147 n. 11 haer. Dawida Steinbrucha względnie tegoż masy spadkowej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie
Cenę wywołania wynosi kwota 146 zł. 67 ct.
Wadyum 14 zł. 67 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
C. k Sąd powiatowy.
Jaworów, 31 grudnia 1894.

L. 276 (3852 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie I. czwartej części realności lwh. 67 gminy kat. Laskówka objętej, Katarzyny z Gajdów Geruli własnej, II. całej realności lwh. 121 gm. kat. Laskówka objętej, Wasyla Lacha własnej na rzecz Tow. zal. w Dubiecku w dniach 30 czerwca 1895 i 31 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie ad I. w kwocie 203 zł., ad II. w kwocie 499 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c k. not. w Dynowie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Dynów, dnia 5 marca 1895.

L. 20503 (3874 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Zaborowskiemu i Józefowi Zaborowskiemu pto 6 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 365 ks. grunt. gminy katastr. Zalesie objętej Marcina Zaborowskiego i Józefa Zaborowskiego własnej dnia 6 czerwca 1895 za, lub powyżej ceny wywołania a dnia 18 lipca 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 120 zł. wa.
Wadyum 12 zł. wa.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 14 listopada 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakie gokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.
Czortków, dnia 24 marca 1895.

L. 2410 (3857 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędn. w kwocie 339 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 21 gminy Borki.
Cena wywołania 2637 zł. 50 ct.
Wadyum 264 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 2994 (3837 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót ciesielskich przy budowie gmachu na umieszczenie c. k. gimnazyum w Drohobyczu rozpisuje niniejszem Magisrat licytacyę na dzień 11 czerwca 1895 o godzinie 5-tej po południu za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiar i warunki budowy przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych do 10 czerwca br. włącznie, a wzór oferty doręczy expedyt każdemu oferentowi.

Wadyum wynosi 10% od kwoty obliczonej w sumarycznem zestawieniu.

Oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i w dniu licytacyi zaopatrzone w przepisane wadyum w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wręczone do rąk burmistrza, lub tegoż zastępcy osobiście najpóźniej do godziny 5-tej po południu, z uderzeniem której oferty wobec współubiegających się rozpieczętowane zostaną.

Z Magistratu
Drohobycz, dnia 28 maja 1895.

L. 5311 (3557 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 243 zł. 60 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 79 gm. Żukowice objętej Anny Chłopkowej własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 lipca 1895 i 3 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1178 zł. 23 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 118 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot czny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu pow. m ej.-deleg.
Tarnów, 11 marca 1895.

L. 1761 (3659 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 o g dz 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Izraela Radlera w kwocie 40 zł z pn. licytacya połowy realności objętej whl. 675 gminy Zborów własnej Herscha Luzera 2 im. Stocka, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 4?5 zł.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.
Zborów, 9 marca 1895.

L. 258 (3616 3—3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 238 ks. gr. gm. Nazurana, dłużnika Jurka Prokopiaka w dniach 4 lipca i 1 sierpnia 1895 w Sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa 38 zł. a. w.
Wadyum 3 zł. 87 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Gwozdziec, dnia 26 marca 1895.

L. 6958 (3828 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie, sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 309 w Wysocku wyżnem położonej Jana Gontowicza własnej w dniach 4 czerwca 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 150 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Maksymiliana Reinera w Boryni.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Borynia, 20 grudnia 1894.

L. 7208 (3831 3—3)
W dniach 17 czerwca i 15 lipca 1895 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Feliksa Mechla w kwocie 48 zł. 75 ct. w. a z pn. publiczna licytacya połowy realności lwh. 37 objętej Salomona Frischera własnej.
Cena wywołania 980 zł.
Wadyum 98 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 31 grudnia 1894.

L. 236 (3833 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Mendla Mehla w kwocie 21 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej lwh. 209 gm. Piwniczna objętej Izraela Holändra własnej na dniu 26 czerwca 1895 i na dniu 7 sierpnia 1895 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 40 zł. a. w.
Wadyum 10 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 11 stycznia 1895.

L. 522 (3801 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Sesslera w kwocie 438 zł. 94 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 407 objętej, w Dobczycach położonej, Michała Grzybka i Rozalii Grzybkowej względnie tejże spadkobierców własnej.
Cena wywołania 737 zł.
Wadyum 73 zł. 70 ct. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Dobczyce, dnia 19 marca 1895.

L. 8754 (3754 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Maxymiliana Bodeka, sumy 45 zł w. a. z pn. licytacyę następujących sum a to a) sumy 153 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Jaśka Kiczmy, b) sumy 153 zł. 33 z pn. na rzecz Dmytra Kiczmy, c) sumy 153 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Stefana Kiczmy w stanie biernym ciała hip. whl 34 ks. gr. gm. Borki janowskie, objętego własności Ilka Kiczmy i Maryi Góral zam. Kiczma, po połowie stanowiącego, egzekucyjnie hipotekowanych na dzień 8 lipca 1895 i na dzień 5 sierpnia 1895 zawsze o godz 10 rano w biurze IV.
Cena wywołania 459 zł. 99 ct. aw.
Wadyum 45 zł. 99 ct. aw.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Zygmunt Lisiewicz.
Lwów, 17 kwietnia 1895.

L. 2057 (3826 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ilka Fecyszyn w tut. sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 20 gm. kat. Solinka objętej, dłużników Maryi z Dubisków Cygan i mał. Maryi i Anny Cygan Peliarin własnej w jednym terminie dnia 27 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.
Wadyum wynosi 22 zł. 25 ct. a. w.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 31 marca 1895.

L. 6547 (3832 3—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1895 licytacya 2/6 części realności lwh. 5 w Czerny położonej, Józefa Bestochy własnych.
Wadyum 42 zł.
Cena wywołania 420 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Walery Krawczyński w Krzeszowicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 29 grudnia 1894.

L. 5355 (3829 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do spadkobierców śp. Stanisława Bilagi w kwocie 279 zł. 85 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 w Pile kościeleckiej położonej, Anny ze Starzykiewiczów Bisagowej w 18/32, Magdaleny z Kozubów Bisagowej w 12/32, Agnieszki zamężnej Doległo, Wincentego, Juliany i Magdaleny Bisagów po 3/32 częściach własnej.
Cena wywołania 518 zł. wa.
Wadyum 52 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Keplera.
Chrzanów, 4 maja 1895.

L. 12685 (3717 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh 65 ks. gr. gm. Bagienica objętej, w 1/3 części dłużnika Kaspra Juchy własnej na rzecz Józefa Kleina celem zaspokojenia sumy 44 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 697 zł. 55 ct.
Wadyum 70 zł. aw.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 15 lutego 1895.

L. 7154 (3820 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 519 zł. 95 ct. z pn , 519 zł. 95 ct. i 17320 zł. 28 ct. z pn. w dniu 8 lipca 1895 i w dniu 12 sierpnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Wolica, Poznachowice dolne i Wzary z Burdelami, Kazimierza Zygmunta Bilińskiego własnych w powiecie sądowym Dobczyce położonych.
Cena wywołania wynosi 31000 zł. w. a.
Wadyum 3100 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szafarski, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.
Kraków, 29 marca 1895.

L. 8373 (3514 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w sumie 1500 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Kochanówka“ whl. 797 ks. tab. objętych w powiecie Tuchów położonych do Samuela Josla 2 im. Kochanego i Mindli Kochanowej po połowie należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w sądzie tym w dwóch terminach, 12 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2910 zł. 73 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 291 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, 2 maja 1895.

L. 4290 (3773 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 48 ks. gr. gm. Skołoszów Mateusza Szabarkiewicza wyk. hip. l. 116 Jana Batyckiego i wyk. hip. 951 Hryca i Antoniny małż. Hołowaczów własnych, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu pto 134 zł. z pn.

Cena wywołania realności 48 kwota 200 zł., realności l. wyk. 116 i 951, 1160 zł.

Wadyum pierwszej 42 zł. a drugich dwóch 232 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby weszli do tabuli po 17 kwietnia 1895 ustanawia się kuratorem c. k. not. p. Władysława Janickiego.

Radymno, 9 maja 1895.

L. 1718 (3713 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Karczmarczyka przeciw spadkobiercom Maryanny Spytkowskiej tj. małoletnim Karolowi, Ludwikowi i Janowi Spytkowskim, Franciszce Łuczkosińskiej, oraz zdeklarowanym spadkobiercom Julii Gładyszowej tj. Janowi i Maryannie Gładyszom pto 250 zł. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1. całej realności lwh. 945 i 2. połowy realności lwh. 947 ks. gr. Wadowice w dniu 12 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 także poniżej kwoty ad 1. 201 zł., ad 2. 150 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5 procent ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 maja 1895.

L. 2897 (3858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 22 zł. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 33 gminy Michalewice objętej dłużników Piotra, Karola i Michała Filów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 lipca i dnia 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 1655 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 30 kwietnia 1895.

L. 2667 (3856 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Henryka Goldfingera cesyonaryusza Wojciecha Rozuma w Limanowy pto 50 zł. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 327 gm. Laskowa Karola Daniela własnej na dniu 15 lipca 1895 i na dniu 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 466 zł. 11 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 30 kwietnia 1895.

L. 21516 (3871 1—3)

Dnia 1 czerwca 1895 i 1 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy posiadłości gruntowych wyk. hipot. 342 i 132 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów objętych, w sprawie kasy Oszczędności miasta Sambora przeciw Józefowi Kordysowi pto 475 zł. wa. z pn. Jako cenę szacunkową wywołano dla połowy posiadłości wyk. hip. 342 gminy katastr. Kalinów, ustanawia się 40 zł., zaś dla połowy posiadłości wyk. hip. 132 gminy katastr. Kalinów ustanawia się 70 zł. Wadyum dla pierwszej 4 zł., zaś dla drugiej 7 zł. Przy pierwszym terminie posiadłości te tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej spszedane będą. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć. W końcu dla z pobytu niewiadomych wierzycieli a to: Jakóba Junga Elżbiety Junga, Barbary Junga, Samuela Zadena, Berla Mugera, tudzież dla tych wierzycieli, którymby uchwała tusądowa z dnia 31 grudnia 1894 l. 21516 w sprawie kasy Oszczędności w Samborze, przeciw Józefowi Kordysowi, pto 475 zł. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykaz hipot. 342 i 132 księgi grunt. gminy Kalinów objętej dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną została, lub którzyby po wygotowaniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu na połowach realności dłużnika własnych uzyskali, ustanawia się adwokata dr. Brylińskiego ze substytucyą adwokata dr. Steuermana kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.

Sambor, 31 grudnia 1894

L. 9872 (3907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bieli w kwocie 30 zł. wa. z przyn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności pod l. 173 w Dębnie położonej lwh. 170 tejże gminy objętej Mikołaja Sowika własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 4 czerwca i 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 81 zł.

Wadyum wynosi 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, 15 lutego 1895.

L. 480 (3765 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 12 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 51 według wyk. hip. l. 206 w Busku położonej dłużniczki Lieby Steisel względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Lazara Eliasza Brattera pto 177 zł.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 30 sierpnia 1891 wpisanych ustanowiony kuratorem Karol Jabłoński z Buska ze substytucyą Jana Reicherta w Busku.

Busk, 20 marca 1895.

L. 2041 (3861 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Karolowi Jezierkowskiemu, i Józefie z Beneszów Jezierkowskiej o zapłacenie kwoty 1863 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Banku hip. we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności pod lk. 200 1/5 w Żółkwi położonej, wyk. hip. l. 314 ks. gr. dla gm. kat. Żółkiew I część objętej, własnością Karola i Józefy z Beneschów, małż. Jezierkowskich będące, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 4800 zł. wa. przy udzieleniu pożyczki przez Bank hip. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 5 lipca i na dniu 9 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 480 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Hejda w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 13 marca 1895.

L. 142 (3855 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 40 ct. odbędzie się na rzecz Henryka Goldfingera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh 89 gminy kat. Młynne objętej, dłużnika Jakóba Wątroby własnej w dwóch terminach miano wicie dnia 8 lipca i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony zastępca ck. not. Winter w Limanowy.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 marca 1895.

L. 2544 (3876 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności lk. 122 w Willamowicach położonej, spadkobierców Anny Zejmowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 10 lipca i 12 sierpnia 1895 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 260 zł. 62 ct.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kęty, 11 maja 1895,

Konkursa.

L. 1363 (3838 2—3)

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 10 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady urzędników Wydziału powiatowego:

1. lekarza okręgowego w Wojniłowie,

2 lustratora majątków gminnych;

Termin do wniesienia podań na pierwszą posadę oznacza się na 4 tygodnie, na drugą 6 tygodni od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Kandydaci na pierwszą posadę mają się wykazać.

a) prawem obywatelstwa austr.,

b) dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

c) nieskazitelnym charakterem,

d) znajomością języków krajowych,

e) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

f) świadectwem zdrowia, wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego siedziby kompetenta

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim mają pierwszeństwo.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. wa. i ryczałt na koszta podróży obowiązkowych rocznie 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o drugą posadę mają się wykazać:

a) że nie przekroczyli wieku 40 lat,

b) znajomością ustaw administracyjnych i dłuższą praktyką w zawodzie żądanym,

e) znajomością obu języków krajowych tak w mowie jak piśmie; kandydaci z egzaminem państwowym z rachunkowości mają pierwszeństwo.

Do posady rzeczonej przywiązaną jest roczna płaca 700 zł. i ryczałt roczny na objazdy w kwocie 300 zł.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem gdy kandydat odpowie stawianym wymogom, nastąpi stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

W Kałuszu, 16 maja 1895.

L. 32505 (3884)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzi Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania cztérech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki, kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1895, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 834 zł., II. premium 695 zł., III. premium 556 zł., IV. premium 417 zł. w. a.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu mają najpóźniej czternaście [14 dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu:

2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem;

3. przepisanego §. 14 noweli do ustawy przemysłowej z 15 marca 1883 (dz. pp. nr. 3) świadectwa nauki i świadectwa pracy;

4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3) oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego, stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie go do udziału w losowaniu został dnia . . . miesiąca . . . i roku . . . . wyzwolony na czeladnika . . . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . przez czas . . . . lat i . . . . miesięcy, a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Prośby które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nia będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 23 maja 1895.

L 399 (3894)

Dodatkowo do tutejszego konkursu z 13 maja br. l. 399 ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole 2 klasowej mięszanej w Uściu zielonem z płacą 450 zł., 50 zł dodatkiem za kierownictwo i wolnem po mieszkaniem.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Buczaczu 27 maja 1895.

Kuratele.

L. 3383 (3860 2—3)

Wasyl Nazarowicz z Żurawiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Fedko Kowelski z Żurawiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 13 kwietnia 1895.

L. 21931 (3849 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu uznał za marnotrawcę Onufrego Grońskiego, rolnika z Cisowej.

Kuratorem ustanowiono Michała Kopka naczelnika gminy Cisowa.

C. k. Sad pow. miej. del.

Przemyśl, 10 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 12262 (3881)

W Imeny Jeho Welyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 106 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 25 maja 1895 pid napysom „Namistnyk a ruskoje duchoweństwo“ mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z § 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwje toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 30 maja 1895.

L. 12169 (3880)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Monitor“ z dnia 25 maja 1895 pod napisem: „Cześć Wam panowie!“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k. a treść artykułu pod napisem: „Odwrotna strona rewolucyi“ od słów „Pisze też Meslier“ aż do słów „ludziom wyrządzonych“ zawiera znamiona zbrodni z § 122 l. b. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie obu tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 maja 1895.

Zl. 123 (3752)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 33 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ vom 18 Mai 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Diplomatie und Politik“ (Seite 97), 2. „Vigilien“ (Seite 105), u. zwar in der Stell von „Was das alles ist?“ bis drei Hauptmotive der Dichtung“ ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der W iterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 144 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“ vom 24 Mai 1895 enthaltenen Notizen, und zwar 1. auf Seite 2 (Spalte 2) mit der Aufschrift: „Ein Märchen“, 2. ebenda, aber unter der Rubrik „Erlauschtes und Geplauschtes“ beginnend mit „Ein Wachmann soll mit“, endigend mit „außer allem Zweifel“, 3. auf Seite 3. (Spalte 2) unter der Rubrik „Gedanken zu den antisemitischen Siegesfesten“, beginnend mit „Kaiserlied und Huldigungstelegramme“, 4. ebenda beginnend mit „Es gibt auch einen“, 5. auf Seite 3 (Spalte 3) unter der Rubrik „Griesgrämmige Betrachtungen eines alten Meergreises“, beginnend mit „Neulich hat ein Haifisch“ und zwar ad 1., 2. und 5. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 3. und 4. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der sasirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Brochüre): „Doli se socijalnimi demokrati!“ (Nieder mit den Socialdemokraten!“) verfaßt von Wilhelm Brake frei ins Slovenische übersetzt von Rok Drosenik, Wien 1895, Selbstverlag, Druck von Friedrich Martinek in Wien, das Vergehen nach § 302 St. G.begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 22 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Plaidoyer des P. Stanislaus Stojalowski“ (Beilage zu Nr. 19 des in Wien erscheinenden „Oesterr Volksfreund“, Druck von Karl Studencki in Esacza) in den Stellen 1. auf Seite 3 (Spalte 1) von „Alle diese“ bis „eine Polizeijustiz“, 2. auf Seite 6 (Spalte 2, Zeile 5—12) von „Mann mußte das und“ bis „der Amtsgewalt“, 3. auf Seite 8 (Spalte 2) von „damit die Arbeiter und“ „bis den jüdischen Besitzungen“ und zwar ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 3. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Mai 1895.

Zl. 125 (3816)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 139 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 22 Mai 1895 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Wahlreform“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Tischler-Zeitung“ vom 25 Mai 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „An alle Tischlergehilfen Oesterreich-Ungarns!“ in der Stelle von „Collegen! Ihr fühlt“ bis „Socialdemokratie!“, 2. „Der unparteiische Wiener Magistrat“ unter der Rubrik „Verschiedenes“, 3. „Wien“ unter der Rubrik „Gewerbliche Rundschau“ in den Stellen von „jedoch wir werden ja Gelegenheit“ bis „Sprache zu bringen“ und von „Die Gegensätze in der Tischler-Branche“ bis „gelangen letztere zum Siege“, 4. „Lohnbewegung“ vom Anfange bis zum „Aufruf“ u. zw. ad 1., 2. 3. und 4. das Vergehen nach § 300 St. G. überdies noch die Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G. begründe, es wird daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt

Wien, am 25 Mai 1895.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwalschaft vom 21 Mai 1895 erkannt: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ Nr 9 vom 1 Mai 1895 begründe in den zwei ersten Absätzen des auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Heil Bismark“ den Thatestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a u. des Vergehens nach § 302 St. G. u. werde bezüglich dieser beiden Absätze des erwähnten Artikels beginnend mit „Ein ergötzliches“ bis „behängt“ das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen u. der von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

K. k. Kreisgericht.

Krems, am 25 Mai 1895·

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4116 (3847 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Herscha Krausera, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 80 zł. z większej 200 zł. z pn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat. Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biurze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niege kuratorowi adw. dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sobie samemu przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4117 (3848 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Molak, że Izrael Gottesmann, Malka Gottetmann, Salamon D.ringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skarge o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 95 zł. z pn. ciężącej na realności wyk hip. 426 gm. kat. Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895. godzinę 10 rano, w tusądowem biurze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacye, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego Sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sobie samemu przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4115 (3846 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Walentego Grabowskiego, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 23 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 76 zł. m. k. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I wyznaczonym ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4114 (3845 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Hrynia Bojczuk, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 40 zł. z pn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4113 (3844 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Leibę Baucha, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 100 zł. z przyn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I. wyznaczonym ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.

Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 2271 (3850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Altę z Stegmanów Safirową, Ezrę Stegmann i Bernharda Stegmana, że Schmaja Stegmann wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 46 zł. 58 c.. wa. z pn., że dla nich w tej sprawie adw. dr. Reinesa kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Rzeszów, 30 kwietnia 1895.

L. 2231 (3830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Reginę Fiedor, Jakóba Leję, Kunegundę Pont i Wojciecha Leję, iż przeciwko nim i spól. wniosła Agnieszka Orawiec pozew o zapłacenie kwoty 105 zł., wskutek czego im kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 24 kwietnia 1895.

L. 9105 (3697 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chanę Horowitz, że na prośbę Mojżesza Sternberga wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 219 zł. 26 ct. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 11 maja 1895.

L. 5333 (3696 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Kühna, iż na żądanie Leizora Margoschesa ustanowił dlan w sprawie wekslowej Leizora Józefa Margoschesa przeciw Alojzemu Kübn o zapłatę 200 zł. wa. z pn. kuratora ad actum adwokata dra Hermana Falka z zastępstwem adw. dr. Izydora Falka i doręczył temuż nakaz płacenia.

Wzywa się Alojzego Kühna, by w czasie należytym udzielił informacyę do zarzutów temuż kuratorowi, lub aby wskazał sądowi innego zastępcę prawnego ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 5332 (3695 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Kühna, iż na żądanie Leizora Józefa Margoschesa ustanowił w sprawie wekslowej Leizora Józefa Margoschesa przeciw Alojzemu Kühn o zapłatę 50 zł. wa. z pn. kuratora ad actum adw. dra Hermana Falka z zastępstwem adwokata dr. Izydora Falka i doręczył temuż nakaz płacenia.

Wzywa się Alojzego Kühna, by w czasie należytym udzielił informacyę do zarzutów temuż kuratorowi, lub aby wskazał sądowi innego zastępcę prawnego, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 2096 (3693 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sporze Mayera Spindlera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu dr. Feliksowi Kasparkowi o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. ustanawia dla wspomnianego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Chmielewskiego z zastępstwem adw. dr. Goldberga w Samborze i wzywa tegoż, ażeby kuratororowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę obrał i takowego sądowił oznajmił, gdyż z zaniedbania tego wynikające złe skutki własnej winie przypisze.

Sambor, 6 kwietnia 1895.

L. 2254 (3691 3 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emilię z Łysakowskich Abgarowiczową i Leopolda Łysakowskiego, że dnia 6 kwietnia 1895 wnieśli przeciw nim Lazar i Chaim Grossingerowie pozew l. 2254 o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisanego na rzecz Emilii Abgarowicz i Leopolda Łysakowskiego w stanie biernym majętności Baligród, Stężnica i Bystre jak wykazy hipot. l. 476, 134 i 231 jako nadciężar obowiązku Herscha Grossingera wypłacenia czynszu dzierżawnego w sumie 18900 zł. w półrocznych ratach po 1350 zł. z pn., tudzież że ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dra Flakowicza w Sanoku.

Zarazem wzywa ich, by z ustanowionym kuratorem co do obrony ich praw się porozumieli, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Sanok, d. 18 kwietnia 1895.

L. 4542 (3692 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że Edward Adler wniósł pozew 4 kwietnia 1895 l. 4542 przeciw Stanisławowi Kruszelnickiemu, Zofii Szymańskiej, Janowi Szymańskiemu, Józefowi Szymańskiemu, Feliksowi Szymańskiemu, Ludwikowi Szymańskiemu, Stanisławowi Szymańskiemu, Kazimierzowi Szymańskiemu i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Sewerynowi Szymańskiemu o zniesienie spólności własności realności objętej wykazem l. 73 księgi grunt. gminy Sambor dzielnica przemyska, na który wyznaczono termin 90 dni celem wniesienia obrony.

Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Seweryna Szymańskiego kuratora w osobie adw. dr. Chmielewskiego w Samborze z zastępstwem adwokata dr. Goldberga w Samborze, wzywa się wspomnianego Seweryna Szymańskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, ile że wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisze.

Sambor, 20 kwietnia 1895.

L. 26 (3750 2 - 3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszosądowym depozycie przechowane są ponad lat 32 następujące prywatne zapisy długu, a to:

1. na rzecz masy Wierzchanowskiego Ksawerego na kwotę 146 zł.

2. na rzecz masy Zajączkowskiego Marcina na kwotę 4725 zł. i

3. na rzecz masy Bilewicza Bazylego na kwotę 145 zł. 30 ct. wa.

Ponieważ właściciele powyższych depozytów a względnie ich uprawnieni prawonabywcy po odbiór takowych się nie zgłosili i z miejsca pobytu sądowi nie są znani, przeto wzywa się ich tą drogą do zgłoszenia i wykazania się w sądzie tutejszym ze swemi prawami do powyższych depozytów w terminie nieprzekraczalnym jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia edyktu licząc pod rygorem złożenia powyższych zapisów długu w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono Józefa Krasowskiego c. k. notaryusza z Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 22 maja 1895.

L. 3424 (3866 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda hr. Potockiego, że na prośbę Podolskiego domu bankowego i komisowego uchwałą tusądową z 10 listopada 1894 l. 20217 zezwolono na rzecz tegoż na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 2500 zł. wa. z pn. w stanie biernym dóbr Miłowanie whl. 100 jako karcie głównej, Bukówna w. h. l. 410 i Oleszów whl. 83 jako kartach ubocznych Henryka Edmunda dw. im hr. Potockiego własnych, na sekwestracyę dochodów i na przymusowe ocenienie wyżej wzmiankowanych dóbr i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie, zarazem wzywamy, by temuż kuratorowi do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 30 marca 1895.

L. 1918 (3875 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Staszel, iż przeciwko niej wniósł Georg Lamensdorf pozew o zapłacenie kwoty 11 zł. 20 ct. w skutek czego jej kuratorem Jakóba Messingera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 czerwca 1895 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 20 maja 1895.

L. 10165 (3819)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że c. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych wniosła do tutejsz. sądu prośbę de praes. 28 września 1893 l. 7747 o wyłączenie z odnośnych wykazów hipotecznych i przypisanie do księgi kolejowej dla c. k. uprzyw. Galicyj. kolei Karola Ludwika linia Lwów-Kraków przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej gruntów pod budowę II toru kolejowego w obrębie tut. sądu powiatowego a w szczególności w gminach Nowosielce, Grzęska, Gorliczyna, Budy przeworskie, Rozbórz i Ujezna nabytych i że odnośną prośbę w tut. sąd. registraturze przeglądnąć można.
Wzywa się wszystkich, którzyby zamierzonem wydzieleniem powyższych gruntów z dotychczasowych ciał hipotecznych a przypisaniem takowych do księgi kolejowej, czuli się być pokrzywdzonymi w swych prawach posiadania własności i służebności lub w innych prawach rzeczowych, aby zarzuty swe wnieśli do tut. sądu po myśli § 22 ust. z d. 19 maja 1874 w nieprzekraczalnym terminie najdalej do dnia 1 lipca 1895, który to termin do pierwotnego stanu przywróconym być nie może. Zarazem ostrzega się interesowanych, że zarzuty po terminie powyższym wniesione i prawa rzeczowe do gruntów powyższych przeciw poprzednim właścicielom w dniu zamieszczenia edyktu w gmachu sodowym lub później zgłoszonym wcale uwzględnione nie zostaną.
Przeworsk, dnia 24 marca 1895.

L. 2970 ((3751 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Kotyk, że przeciw niej tudzież przeciw Grzegorzowi Kotyk i Tekli Kotyk wnieśli Motra i Marya Olszewscy d. 19 lipca 1894 l. 5953 pozew o uznanie praw własności do ciała wykazem hip. 139 księgi gruntowej gminy katastralnej Kobyla objętego i że dla niej kuratorem adwokata dra Steina w Zbarażu ustanowiono.
Zbaraż, d. 3 kwietnia 1895.

L. 4682 (3702 2—3)
Do spadku po Abrahamie Herscha Holz alias Nadel, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Lubaczowie na dniu 3 maja 1889 zmarłym pozostałego konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu syn tegoż Chaim Leiba Holz alias Nadel, którego wzywam, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym ustnie lub pisemnie do tego spadu oświadczył się inaczej bowiem spadek ten z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Dawida Schwerta ustawionym pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 11 lipca 1891.

L. 1922 (3733 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Hrycak z Łyśca w myśl § 276 ust. cyw. ustanowiono kuratorem Michała Hrycaka z Łyśca a upoważniając go do wytoczenia pozwów przeciw Semenowi Kluka i Berlowi Thaleringowi imieniem tejże Maryi Hrycak ustanowiono kuratorem Michała Hrycaka gospodarza Łyśca a to celem wytoczenia pozwów o uznanie za własność i oddanie w posiadanie parc. bud. lk. 436 i gr. lk. 487, 488, 490 i 491 i par. gr. 2426 gminy kat. Łysiec przeciw Semenowi Kluka i Berlowi Thaleringowi z Łyśca.
Kurandka ma przeto jeżeliby nie zgodziła się z osobą kuratora zawiadomić o tem sąd tutejszy i wskazać innego pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 28 lutego 1894.

L. 4602 (3757)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządzonem zostaje wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firmy „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem dołożeniem, że na walnem zgromadzeniu w dniu 18 kwietnia 1895 w Leżajsku odbytem, wybrano do dyrekcyi towarzystwa Chaskla Spatza, Neftalego Chaima Holländra, Mojżesza Feuersteina, Mendla Rotmana i Salomona Sprunga, z pomiędzy których następnie Chaskel Spatz przełożonym dyrekcyi wybrany został.
Towarzystwo to ma swoją siedzibę w Leżajsku, celem tegoż jest podniesienie handlu i zarobkowania jego członków za pomocą dostarczenia kredytu taniego i obrotu interesów statutem z daty Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1895 bliżej określonych; czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, każdy członek za zobowiązania stowarzyszenia ręczy potrójną należytością swego oznaczonego udziału z wliczeniem takowego. Dyrekcya podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia dwaj członkowie Dyrekcyi, z tych jeden kasyer, lub też jeden członek Dyrekcyi i urzędnik towarzystwa prokurę posiadający kładą swe własnoręczne podpisy, wreszcie wszystkie ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez publiczne wywieszenie plakatu w miejscu siedziby, jak niemniej przez zamieszczenie w urzędowym dzienniku Gazety lwowskiej.
Rzeszów, 2 maja 1895.

L. 4395 (3793 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Pytlowanego a w razie jego śmierci, tegoż nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tut. sądzie pod dniem 21 maja 1895 l. 4395 przez Rubina i Rysyę Wagnerów pozwu o ekstabulacyę sumy 100 zł. z połowy realności lw. 317 m. Złoczów celem zastępywania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dra p. Billeta ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanego, względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Złoczów, 25 maja 1895.

L. 8837 (3791 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Horodyskiego, że na prośbę firmy „Dampfkunstmühle und Lederfabrik Horowitz & Kahan“ ustanowiono w sprawie tej firmy przeciw niemu o 1168 zł. 45 ct. w. a. z pn. kuratorem tut. adw. dr. Blausteina z zastępstwem adw. dr. Izydora Falka i temuż kuratorowi doręczono pozew do postępowania pisemnego de praes. 16 lutego 1895 l. 3633 zarazem wzywa się go, by w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 4 maja 1895.

L. 4528 (3758 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Seibel że przeciw niej i Janowi Folgenhauerowi wniósł Fryderyk Gartner dnia 23 kwietnia 1895 l. 4528 pozew o zniesienie współwłasności realności l. wyk. hipot. 219 w Rzeszowie w drodze publicznej licytacyi, że dla Franciszki Seibel ustanowiono kuratorem dr. Reicha z substytucyą dr. Uiberalla, któremu pozew wręczono i termin do wniesienia obrony na dni 90 naznaczono.
Wzywa się zatem Franciszkę Seibel, ażeby kuratorowi dostarczyła środków do wniesienia obrony, lub innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi doniosła, inaczej skutki zaniedbania sama ponosić będzie.
Rzeszów, d. 25 kwietnia 1895.

L 4531 (3759)
Samborski c. k. Sąd obowodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę: „Towarzystwo zaliczkowej w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Bolechowie.
Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Bolechów 19 marca 1895.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu.
Dyrekcya towarzystwa składa się z trzech członków mianowicie: z dyrektora kasyera i kontrolora.
Członkami dyrekcyi zostali wybrani zamieszkali w Bolechowie Karol Hohenberger właściciel realności jako dyrektor, Józef Bielawski właściciel realności jako kasyer, i Karol Wohlfeld emerytowany urzędnik jako kontrolor.
Wszelkie ogłoszezia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia jak również dokumenta obowiązujące stowarzyszenie podpisywane będą pod firmą stowarzyszenia przy najmniej przez dwóch członków Dyrekcyi
Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 50 zł., którą albo natychmiast lub też w miesięcznych ratach po 1 zł. wpłacić można.
Odpowiedzialność członków za zobowiązanie Stowarzyszenia jest ograniczoną a mianowicie w ten sposób, że członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązanie stowarzyszenia o ile fundusze Towarzystwa nie wystarczają, swoimi udziałami a nadto kwotę równającą się pięciokrotnej wysokości tychże udziałów.
Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie przez radę nadzorczą co roku oznaczyć się mającem
Zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje przewodniczący i sekretarz Rady nadzorczej.
Sambor, 18 maja 1895.

L. 27824 (3788 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 marca 1895 l. 27824 na rzecz Towarzystwa bankowego i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Soronia a tegoż zastępcą adw. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa się więc zatem Karola hr. Potockiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 18 maja 1895.

L. 27825 (3789 1—3)
C k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 l. 27825 na rzecz Towarzystwa bankowego i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Soronia a tegoż zastępcą adwok. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa się więc zatem Karola hrab. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, 18 maja 1895.

L. 25480 (3813 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Jana Nowickiego de praes. 5 kwietnia 1895 l. 19638 posiadacza książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 79448 na nazwisko „Jan Nowicki“ opiewającej, z pierwotną wkładką 20 zł. wniesioną dnia 20 grudnia 1892 a której stan z 1 stycznia 1895 21 zł. 65 ct. wa. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Jana Nowickiego za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, 18 maja 1895.

L. 1205 (3767 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że 9 października 1892 zmarł w Tylmanowy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Mikołaj Faron pochodzący z Kamienicy.
Gdy tegoż spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z swemi prawami do tego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego Antoni Zabrzeski z Tylmanowy kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzonym w sądzie, który tytuł swego dziedziczenia wykażą i deklaracyę wniosą, zaś części nie przyjęte a względnie cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Państwu wydanym.
Krościenko, 10 kwietnia 1895.

L. 7182 (3730 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Łukasza Cieślowskiego i Rozalię Cieślowską, że przeciw nim na dniu 22 kwietnia 1895 do l. 7182 pozew do pisem. postępowania o uznanie i wpis prawa własności do realności pod lk. 418 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 820 gm. kat. Tarnopol objętej na rzecz powoda i adnotacyę sporu przez Dawida Feitla wniesionym został, tudzież, że kuratorem dla Łukasza Cieślowskiego adw. dr. Kwiatkowski zastępcą adwok. dr. Luczakowski, dla Rozalii Cieślowskiej zaś kuratorem adw. dr. Glogier zastępcą adwok. dr. Trzciniecki ustanowiony został i wzywa tychże by kuratorom wymienionym dostarczyli potrzebne do sporu dowody, lub innego sobie obrali zastępcę.
Tarnopol, dnia 4 maja 1895.

L. 2508 (3728 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę kuratora nieobjętej masy spadkowej Teresy Gnoińskiej zarządza postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 6320 na kwotę 107 zł. wa. opiewającej, na imię Teresy Gnoińskiej wystawionej, wzywa się zatem obecnego posiadacza tej książeczki, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za ponowną prośbą interesowanego za umorzoną uznaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 27821 (3787 1—3)
C. k Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 do l. 27821 na rzecz firmy Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg et Kreyser wydanym nakaz za płaty sumy wekslowej 2500 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Soronia a tegoż zastępcą adw. dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Karola hr. Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 18 maja 1895.

L 4931 (3727)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia dzisiejszego l. 4931 w rejestrze handlowym przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zanotowanem zostało, że Karol Balicki członek Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką a zarazem i przełożony tejże z dniem 1 listopada 1894 z tejże dyrekcyi ustąpił, że na zastępstwo do dyrekcyi tejże wskutek tegoż ustąpienia dr. Aleksander Kulczycki przez Radę zawiadowczą powołany i że członek dyrekcyi Gustaw Liebhart przełożonym tejże dyrekcyi obrany został.
Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 3141 (3716 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 27 kwietnia 1893 l. 2884 w sprawie Wasyla Wacko o wydzielenie więcej parcel z ciała hip. lwh. 33 ks. gr. gminy kat. Habkowce objętego i utworzenie nowego ciała hipot. z przeniesieniem ciężarów, jako też o wpis prawa własności do połowy pozostałego ciała hip. lwh. 33 tej księgi objętego na rzecz proszącego dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Hodowaniec z Habkowiec ustanowionego kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu. O czem się Wasyla Hodowaniec celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 2169 (3712 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Alfreda ks. Sułkowskiego i Charlottę ks. Sułkowską, że Mojżesz Kanner wniósł przeciw nim i Ferdynandowi Jastrzębskiemu pozew o nakaz zapłaty sumy 600 zł. wa. z przyn. z wekslu z daty Sanok, 1 listopada 1894, że uchwałą z 23 lutego 1895 l 995 nakaz ten wydanym został i że dla nich ustanawia kuratorem adwok. dr. Flakowicza. Wzywamy zatem tychże, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Sanok, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 3138 (3827 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 14 grudnia 1891 l. 7612 w sprawie Maryi i Tymka małż. Paraska o wpis prawa własności do 1/4 części lwh. 22 i połowy ciała hip. lwh. 36 ks gr. gm. Cisna objętych, na imię Semka Seńka wpisanych na rzecz proszących i wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. na rzecz Michała Seńko dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Seńko z Łopienki kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Michała Seńko celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 5557 (3821 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że ma w przechowaniu rzeczy i kwoty w następujących sprawach karnych:

1. Wojciecha Kruka i tow. o zbrodnię kradzieży siedm sznurków korali.
2. Teofila Kasiecznika o zbrodnię kradzieży kwota 4 zł. 29 ct. ze sprzedaży kożucha.
3. Jana Jadwisiaka o kradzież złotego pierścionka z zielonym kamyczkiem, tudzież starą marką stemplową na 1 zł.
4. Józefa Niemczaka o zbrodnię kradzieży łańcuszek.
5. Leiby i Abrahama Berczera o zbrodnię kradzieży 6 sznurków korali i pugilares z kwotą 11 zł. 80 ct.
6. Michała Leśniaka o zbrodnię kradzieży 4 zł. 37 ct. ze sprzedaży kożucha i innych rzeczy.
7. Jurka Palucha i Josla Friedmanna o zbrodnię kradzieży kwota 38 zł. 85 ct. wa ze sprzedaży konia i sani.
8. Stefana Hałasa i tow. o zbrodnię kradzieży kwota 3 zł. 7 ct. ze sprzedaży rzeczy.
9. Walentego Kokoła o kradzież ze sprzedaży płaszcza, surduta i kapelusza kwota 2 zł. wa.
10. Michała Kowala o uczestnictwo w kradzieży pług.
11. Wolfa Stocka o kradzież uzdeczka
12 Emeryka Cichonia o kradzież rewolwer sześciostrzałowy z futerałem.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli tych rzeczy i pieniędzy, aby swe prawa własności do roku od ostatniego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu sprzedane i wszystkie pieniądze do kasy rządowej na rzecz skarbu odesłane zostaną.

Przemyśl, 18 maja 1895.

L. 4533 (3761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w tusądowym depozycie leżą od przeszło 30 lat niepodniesione gotówka, kosztowności i dokumenta prywatne oraz skrypta i tak:

I. kosztowności wartości szacunkowej:

a) w masie Mozes, Marya i Małka Byk perły na 100 zł. i 40 zł.

II. w gotówce:

a) w masie Jana Witwickiego 1 zł. 89½ ct.

b) w masie Gitli Rosenberg 2 zł. 35½ ct.

c) w masie Anny Jezierskiej 35 ct.

d) w masie Henryka Müllera 76 ct.

e) w masie Iwan i Onufer Lesiów 9 zł. 88½ ct.

f) Jan i Ludwika Cieneiewicz 71 ct.

g) Josel Weissglas 72 ct.

h) Emila Sosińska 2 zł. 48½ ct.

i) Bendet Frankel 47 ct.

III. skrypta:

a) w masie Georga Gerlieba

1) skrypt Herscha Jaegera na 85 zł. 71 ct.

2) skrypt Tauby Mauber 310 zł. 50 ct.

3) skrypt Jozefiny Lindner 84 zł. 60 ct.

4) skrypt Agnes Petry 110 zł.

b) w masie Bernarda Wachauf skrypt Ozyasza Rosenstraucha na 300 zł.

c) w masie Chaji Landes

1) skrypt Herscha Jaegera na 24 zł 33½ ct.

2) skrypt Litmana Leckera na 13 zł. 95½ ct.

d) w masie Fedora Stefanków skrypt Litmanna Leckera na 40 zł.

e) w masie Jana Willnera skrypt Ozyasza Dorbusta na 315 zł.

f) w masie Antoniego Löfflera skrypt Franciszki Rzepickiej na 5 zł. 48 ct.

g) w masie Jacia Wołoszyna skrypt Franciszki Rzepickiej na 80 zł.

h) w masie Udela Streifera skrypt Seliga Seifa na 125 zł.

i) w masie Antoniego Waśkowicza skrypt Leona Jankowskiego na 50 zł.

k) w masie Stefana Matwijów skrypt Judy Kornblüha na 80 zł.

l) w masie Mozesa Byk weksel Jakóba Altmanna na 1000 zł.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli tych depozytów, względnie prawnych nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu, depozyta o ile posiadają wartość pieniężną, Skarbowi państwa przypadną, dokumenta zaś i skrypta oddane zostaną w przechowanie tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 21 maja 1895.

L. 27822 (3786 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Karolowi hr. Potockiemu, że przeciw niemu został dnia 18 maja 1895 do l. 27822 na rzecz firmy Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg i Kreyser wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Karola hr. Potockiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Soronia a tegoż zastępcą adwokata dr. Kosa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje, wzywa więc zatem Karola hrabiego Potockiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 maja 1895

L. 4238 (3756 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sporze wekslowym Adolfa Baldingera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Aschengraunowi o zapłatę 30 zł wa. celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 18 maja 1895 l 4238 i dalszych uchwał ewentualnie zapaść mogących, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Aschengraua kuratorem p. adwokata dr. Sulerzyckiego w Nowym Sączu.

O tem zawiadamia się Adolfa Aschengraua z wezwaniem aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy Sącz, dnia 18 maja 1895.

L. 8251 (3726 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Izakowi Mojżeszowi Apfelberg o 190 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Mojżesza Apfelberga adwok. dr Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 27 kwietnia 1895 l 7226 dla Izaka Mojżesza Apfelberga przeznaczony.

Kołomyja, 12 maja 1895.

Doniesienia prywatne.

Ч. 349 **КОНКУРСЪ.** 731

На оупраздненнѹю стипендїю бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 50 зр. а. в., объявляется симъ вонкѹрсъ, съ опредѣленїемъ срока по день 18 (30) їюня 1895 года

Подаватись, могѹтъ посредствомъ школьного настоятельства въ Оуправляющїй Совѣтъ рѹсск. нар. Института „Народный Домъ“ во Львовѣ рѹсскїи оученики, посѣщающїи школы гимназїяльныи или реальныи въ цѣлой Галичинѣ, которыи выкажѹтся, що

1. сѹть родомъ изъ Галичины,
2 рѹсской народности и гр. к. обряда,
3. сѹть бѣдны,
4. нравственно хорошо ведѹтся и
5. въ наѹкахъ хорошо оуспѣваютъ.

Сродники фѹндатора, ревнѹющїи въ наѹкахъ, бѹдѹтъ предпочтены.

Право надѣленїя тою стипендїею прислѹгѹетъ о. Іосифѹ Черлюнчакевичѹ, Д-рѹ св. Богословїя въ Перемышлѣ.

Стипендистъ пользѹется надѣленною стипендїею до окончаня гимназяльныхъ, или реальныхъ школъ.

Отъ оуправляющого Совѣта рѹсского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, 5 (17) мая 1895.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Blacharze poszukiwani z powodu wystawy krajowej w Budapeszcie — 10 godzin zajęcia, płaca od 2 zł. w górę, koszta podróży się zwraca. Oferty do „Budapester Spengler-Genossenschaft IV, Leopoldgasse nr. 16. 735

Poszukuje się pomieszkania w śródmieściu lub przyległych ulicach o 9 lub 10 pokojach i 2 kuchniach. Oferty nadsyłać proszę do biura dzienników i ogłoszeń L. Plohna pod cyfrą A. L. 744

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Proszę zobaczyć! Na łożu boleści męczącemu się już rok cały, a dziś prawie lada dzień konającemu dyurniście i ojcu rodziny, który umierać musi, częścią z boleści, częścią niedostatku, udaje się do Serc czułość mających i uprasza na Boga o pomoc. Ignacy Skórski, ul. Węgierska l. 291 w Przemyślu. 740

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2 75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3 50, 4, 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Masa woskowa do zapuszczania podłóg **Fr. Schubutha** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

Czekoladę w wielu gatunkach, szwajcarską, Sucharda, francuską Massena, bodenbachską, Jordana, kakao szwajcarskie i Van-Hautena, utrzymuje handel towarów korzennych, win, delikatesów **Wł. Bażanta**, Lwów, Halicka 3. 603



TUTKI

odznaczone

medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO



są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



2

Do sprzedania:

1) **Majątek ziemski** w pobliżu Lwowa, 10 minut od stacyi kolejowej, dobrze zagospodarowany. — 2) **Kamienica jednopiątrowa** blisko stacyi tramwaju z przepysznym widokiem na miasto. — 3) **Realność parterowa** na ulicy Łyczakowskiej obok stacyi tramwaju elektrycznego. — Bliższych wiadomości udzieli kancelarya adwokata dr. **Aleksandra Lisiewicza, ul. Kopernika l. 6 we Lwowie.** 743

Leśniczy

32 lat, żonaty, wolny od wojska, mówi po niemiecku i słowiańsku, skończył szkołę w Aggsbach z wyszczególnieniem, egzamin rządowy z wymiarów „bardzo przydatny", obznajomiony we wszelkich gałęziach gospodarstwa lasowego i myśliwstwa i w rozmiarach, nieco o gospodarstwie rolnem, 15 lat praktyki, najlepsze świadectwa od najwyżej położonych osób — radby posadę zmienić ze względów familijnych. Wstęp do pracy natychmiast. Oferty pod „Tüchtig und verlässlich" do Ed. Zimmer, Graz, Heinrich-Strasse. 755

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej

M. Bałłabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 721

Wielka wysprzedaż

w magazynie nowości

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż w skutek **przeniesienia magazynu mojego z placu Maryackiego na róg ulicy Trzeciego Maja i Jagiellońskiej,** urządzam od dnia 1 czerwca na krótki czas

wielką wysprzedaż

towarów galanteryjnych i konfekcyi damskiej

za połowę ceny i niżej. **E. Machayski.**

W dniu dzisiejszym otwieram

„CAFE RESTAURANT IMPERIAL"

w hotelu „Imperial" przy ulicy Trzeciego Maja l. 3.

Pełne komfortu urządzenie najnowszego systemu, bilardy, najbogatsza czytelnia, gustowna i cienista terasa i natychmiastowa wykwintna obsługa.

Nowe to przedsiębiorstwo oddaję na usługi i polecam względom P. T. Publiczności.

Z wysokim szacunkiem 736

Krzysztof Janowicz.

Cukier jeszcze nie podrożał!

1 klgr. w głowie . 29 ct.

„ częściowo . 30 „

„ w kostkach 31 „

„ w mączce . 31 „

tylko w handlu 737

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Stałą płacę 759

i wysoką prowizyę ofiarujemy dzielnym ajentom sprzedaży **ustawowo dozwolonych losów**, po myśli ustawy o ratalnej sprzedaży losów art XXXI. z r. 1883, Hauptstädt. **Wechselstuben-Gesellschaft Adler i Ska Budapeszt.**

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Najnowsze

PARASOLKI

otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej 720

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.



Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcyi. Do użycia także **do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków** i wielu innych materyj dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 571

Katalogi darmo. Zastępcy poszukiwani.

Zdrojowisko Wildungen.

Główne źródła 53

George, Victor, Helena,

są od dawna znane z nieprzewyższonego skutku w chorobach **nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszek,** jakoteż w nieprawidłowym składzie krwi, jak w anemii, bladaczce itd. Wysyłka w 1893 roku 700.000 flaszek. Z żadnego źródła nie dobywa się soli; w handlu znajdująca się rzekoma **sól Wildungen** jest sztucznym po części nierozpuszczalnym i bezwartościowym preparatem. Pisma gratis. Na zapytania o zdroju i mieszkania w hotelu zdrojowym i europejskim odpowiada: **Inspekcya Tow. akc. wód mineralnych w Wildungen.**

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem

stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.

Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

654

TRUSKAWIEC

w Galicyi wschodniej, ostatnia stacya kolejowa Drohobycz. — Zdroje: słone, słono-gorzkie, siarczane, szczawa alkaliczna. — Kąpiele: słone, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste.

Wspaniałe łazienki o 3 klasach dla kąpieli mineralnych, osobny budynek dla borowinowych. — Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha, leczenie elektrycznością, mięsieniem. — Tusze ze słodkiej wody, natryski nosowe, mleko, żętyca. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu.

Wskazania: Zołzy, syfilis, dna, gościec, otyłość. Cierpienia przewlekłe nerek i pęcherza, zwłaszcza kamyczki nerkowe. Nieżyty żołądka i kiszek, zwłaszcza połączone z niedowładem. Nieżyty dróg oddechowych, szczególnie rozedma płuc. Choroby kobiece nerwowe, zwłaszcza newralgie, ischias (rwa kulszowa) wreszcie chroniczne skórne.

Zakład rozporządza 300 pokojami zupełnie urządzonymi. Kaplica katolicka, cerkiew ruska, kilka restauracyj i cukiernia, kasyno, biblioteka, 2 fortepiany, billard, czytelnia, lawn-tennis, kapela zakładowa, sklepy, fryzyer, cyrulik, dentysta. Skwery ozdobne, parki, wycieczki, reuniony, zabawy towarzyskie, poczta i telegraf w miejscu.

Ordynują lekarze zdrojowi: Radca dr. A. Plech i dr. Zenon Pelczar, oraz wolno praktykujący dr. Steinhaus, em. c. k. fizyk.

Sezon rozpoczyna się 25 maja. W pierwszym sezonie do 1 lipca i w trzecim od 5 sierpnia do 25 września mieszkania o 30 prc. tańsze. Ubogich ze świadectwem ubóstwa uwzględnia się tylko w pierwszym i trzecim sezonie.

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w miejscu. Na żądanie przysyła się obszerną broszurkę o Truskawcu. 606

Francuskie **Tutki** nieklejone „SANITAS" z watą odtłuszczoną dr. Brunsa nieszkodliwe dla palących **wszędzie dostać można.** 716

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład na Galicyą posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi u 759

L. Lityńskiego

handel farb i materyałów

Lwów, Grand Hotel



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.